Nr. 272 (3479) Warszawa, SOBOTA 29 Września 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Czy pamiętacie O „DNIU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ"? Czy jesteście już gotowi?

KROPKA NAD „i"

Ogłoszone przez nas we wczorajszym i w dzisiejszym **„Robotniku"** sprawozdanie z „narady konstytucyjnej" szeregu przywódców obozu „jedynkowego" **odegra rolę bardzo dużą** w dalszym układzie stosunków politycznych Polski. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że na owej „konferencji" nie powzięto żadnych uchwał obowiązujących. Stwierdzamy to lojalnie — raz jeszcze. Ale i uchwały formalne miałyby również — narazie — znaczenie czysto teoretyczne. Istota rzeczy tkwi gdzieindziej.

W dyskusji uczestniczyła znaczna większość tych ludzi, którzy uchodzą za kierowników politycznych, ideologów, myślicieli **Bloku Bezpartyjnego.** Uczestniczyli w niej „mężowie miarodajni" konserwatystów, t. zw. naprawiaczy, „piłsudczyków" bez przymiotnika wreszcie. Dzisiejszy pogląd różnych odłamów na położenie i na potrzeby kraju ujawnił się w całej okazałości. I jeżeli łatwo uwypuklić bardzo zasadnicze **rozbieżności** (naprzykład, p. Jan **Piłsudski** i ks. E. **Sapieha**), to jednak **przewaga**, przewaga jaskrawa, niewątpliwa **psychologji reakcyjnej** bije poprostu w oczy.

Pomysłów „teokratycznych" p. prof. **Kochanowskiego** nie dotykamy. P. **Kochanowski** trwa duszą i sercem w średniowieczu; możnaby go nazwać „emigrantem średniowiecza w XX stuleciu". Gotowiśmy nawet pozostawić chwilowo na uboczu monarchizm p. **Mackiewicza** i „cezaryzm" p. **Hołówki.** Wystarczy najzupełniej pobieżny przegląd wszelkich „kompromisowych" formuł w kwestji praw Sejmu, roli i budowy Senatu, sposobu powoływania Prezydenta, by zrozumieć, że **stoimy wobec podjętej na wielką skalę próby zapewnienia w sposób sztuczny klasom posiadającym znacznie większego wpływu na Państwo,** niż wpływ istniejący dotąd.

Projekty pp. **Sapiehy, Radziwiłła, Ohanowicza, Anusza** i t. d. oznaczają w rzeczywistości **odsunięcie mas pracujących od udziału w polityce państwowej,** oddanie Polski w ręce **oligarchji arystokratyczno - biurokratycznej,** cofnięcie wstecz naszego życia zbiorowego o dobre kilkadziesiąt — jeżeli nie więcej — lat.

Pomiędzy hasłami, w imię których ruszyły do boju Legjony w r. 1914, pomiędzy ideologją walki **całego o**bozu niepodległościowego w dobie wojny, pomiędzy manifestem Rządu Lubelskiego w r. 1918 a **wszystkimi bez wyjątku projektami „konferencji"** leży przepaść dosłownie bez dna. **Ideowo, moralnie** konserwatyści **już zwyciężyli, już podbili** „piłsudczyków". Panowie **Hołówko, Anusz, Matuszewski** mówią to samo, co mówią i piszą na Zachodzie obrońcy **faszyzmu** we Włoszech, **monarchizmu** we Francji, **dyktatury** na Węgrzech. Załamała się w duszy tych ludzi **wiara w Polskę pracującą.** Z chwilą, gdy się załamała, wszystko inne jest już tylko **skutkiem.**

Wśród projektów, wysuniętych na „konferencji", bardzo wiele należałoby raczej brać **ze strony komicznej;** należałoby, gdyby nie jedna okoliczność: **oto twórcy tych projektów mają dzisiaj duży wpływ na Państwo Polskie.** Tu się zaczyna **strona dramatyczna położenia...**

My — **Polska Partja Socjalistyczna, my — cała demokracja polska** — otrzymaliśmy, — na szczęście **w porę,** — dokładną wskazówkę, wyraźne ostrzeżenie; teraz dopiero wiemy, dlaczego i komu potrzebne były tak pilnie „rozłamy w P. P. S." I potrafimy znaleźć **właściwą odpowiedź.**

Chodzi o rzeczy, decydujące o przyszłości kraju. **„Jedynka"** — to nie „naprawa demokracji"; **„Jedynka"** — to **zniszczenie demokracji.** Demokratyczna grupa pp. Jana **Piłsudskiego,** Marjana **Kościałkowskiego** znajduje się w „defensywie", w odwrocie.

Sprawozdanie z „konferencji konstytucyjnej" postawiło **kropkę nad „i".** Polska wie, o co chodzi. Klasa robotnicza wie, o co chodzi. Kończą się dni niepewności i niedomówień.

Mieczysław Niedziałkowski.

PLANY I MARZENIA KONSTYTUCYJNE „JEDYNKI"

BUDŻET PANSTWA. MNIEJSZOSCI NARODOWE

Nasze rewelacje o planach i zamierzeniach przywódców **„Jedynki"** co do „reformy" ustroju Rzeczypospolitej wywołały **ogromne wrażenie** w szerokich kołach społeczeństwa. Bardzo wielu dotychczasowych zwolenników **obecnego systemu rządzenia** dowiedziało się z najwyższem zdumieniem, że „jedynkowa" walka z narodową demokracją doprowadziła w praktyce do **przejęcia przez obóz „sanacyjny"**

podstawowych myśli endeckich o budowie Państwa.

Nie mówimy już o p. prof. **Kochanowskim.** Jego „teokracja", t. zn. w praktyce oddanie władzy państwowej w ręce **władzy duchownej,** widocznie w ręce kardynała - prymasa, jest pomysłem raczej **wesołym,** niż **tragicznym.** Wystarczy wszakże wspomnieć o pomyśle p. Antoniego **Anusza,** by znieść zasadę **równości** głosowania i zapewnić „ojcom rodzin" głosy „pluralne" (podwójne, potrójne i t. d.), wystarczy o tym wspomnieć dla stwierdzenia, że

myśl ustrojowa „sanacji" zbiega się blisko z myślą ustrojową endecji.

O prawie głosowania dla „ojców rodzin" pisał w swoich artykułach ostatnich p. Roman **Dmowski.**

Różne ograniczenia prawa wyborczego, proponowane podczas „konferencji", której przebieg ogłosiliśmy wczoraj, są żywcem wyjęte z projektów, mów i oświadczeń publicznych działaczy **narodowej demokracji** w drugim Sejmie i w okresie kampanji wyborczej. Tylko **monarchizm „teokratyczny"** prof. **Kochanowskiego, „cezaryzm"** z „tytułem królewskim" p. **Hołówki** — to niewątpliwie „koncepcje" oryginalne.

Dzisiaj uzupełniamy nasze wiadomości wczorajsze przez parę szczegółów, dotyczących **prawa budżetowego i sprawy narodowościowej.**

UCHWALANIE BUDŻETU

Historycznie rzecz biorąc, prawo parlamentu do uchwalania budżetu i do kontroli nad gospodarką państwową **uchodzi za „kamień węgielny" wszelkiej demokracji,** i „parlamentarnej", i jakiejkolwiek innej.

Panowie kierownicy **obozu rządowego** projektują następująco:

1) **„zmiany w projekcie rządowym budżetu mogą być czynione przez Sejm tylko za zgodą Rządu"** (p. Car, wice-minister sprawiedliwości);

2) „Sejm bez zgody Rządu niema prawa zwiększać pozycji wydatkowych" (prof. Wł. **Zawadzki**);

3) „uchwalenie w Parlamencie wyższych wydatków jest równoznaczne z nieuchwaleniem budżetu w obowiązującym terminie" pos. A. **Piasecki**).

Ten projekt ostatni jest poprostu **kapitalny.** Według Konstytucji obowiązującej dzisiaj, jeżeli Sejm i Senat **nie uchwalą budżetu w terminie ustalonym, Prezydent projekt rządowy ogłasza, jako ustawę budżetową obowiązującą.** P. **Piasecki** wykoncypował sobie jakiś „kawał", zupełnie zbyteczny, bo prowadzący do tych samych wyników, jak stanowisko p. wice - ministra **Cara:** nie wolno powiększać żadnego wydatku, i basta. Swoją drogą, „idea" p. **Cara** powinna obejść całą Europę; na taki pomysł nie wpadł dotychczas jeszcze nikt; pomyślcie tylko: **Sejm ma uchwalić budżet, ale zmiany wolno mu robić tylko za zgodą Rządu!** Epokowy wynalazek! Prawda?

P. **Zawadzki** niewiele — w praktyce — odbiega od p. **Cara.**

P. **Kochanowski** — wierny swojej „myśli" zasadniczej — pozwala łaskawie na odrzucenie budżetu tylko **kwalifikowaną większością obu Izb.**

Inni uczestnicy „konferencji", zdumieni zapewne genjalnością pomysłów przytoczonych, zachowali grobowe milczenie.

Nie dziwimy im się wcale...

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

„Sprawa mniejszości poruszana była — jak stwierdza autor broszury omawianej — tylko pobocznie".

P. **Bukowiecki** „przestrzegał... przed uleganiem przy redakcji nowej Konstytucji wrażeniom chwilowym". P. **Matuszewski** zato ostrzegał **„co do dopuszczania mniejszości do równego z innymi wpływu na Państwo ze względu, że jest to ryzykowne i wywiera zupełnie odwrotny skutek... na stosunek mniejszości do Państwa, powodując wzrost ich ambicji i zwiększając nastawienie przeciw państwowości polskiej".**

Przecieramy oczy, zdumieni... P. **Matuszewski** li to mówi, czy też zgoła p. **Prószyński,** wódz i symbol nacjonalizmu we Lwowie? I pocoście— u pioruna — przenosili tego biednego **Prószyńskiego** do jakiejś Dzisny zakazanej?

Raz jeszcze, endecja kazała się kłaniać...

A kłania się z bardzo złośliwym — prawdopodobnie — uśmiechem.

KONSTYTUCYJNA „USTAWA PRZEJŚCIOWA" P. WICE-MIN. CARA

P. wice - minister **Car,** by ukoronować dzieło „Konferencji", sformułował w końcu projekt „ustawy przejściowej" do Konstytucji, który to projekt zasługuje na przytoczenie w całości.

Składa się on z trzech artykułów:

1) Pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej na okres dziesięciolecia jest Wódz Narodu Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski lub osoba przez niego powołana.

2) Pierwszy Sejm i Senat na zasadzie niniejszej Konstytucji (t. zn. „poprawionej" przez B. B. — przyp. nasz) **będzie zwołany na sesję zwyczajną nie później, jak w październiku r. 1930.**

3) Do czasu ukonstytuowania się pierwszego Sejmu i Senatu na zasadzie niniejszej Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w całym zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji niniejszej.

Krótko, zwięźle i jasno; nieprawdaż?

BOJKOT WYROBOW FIRMY „FUCHS i SYNOWIE" TRWA DALEJ!

Szczegóły na str. 2.

KONGRES P. P. S. W SOSNOWCU

KOMUNIKAT

Niniejszym podajemy do wiadomości Komitetów Partyjnych, oraz Towarzyszy-delegatów na XXI Kongres Partji, że w sprawach dotyczących, strony Gospodarczej Kongresu (noclegi, wyżywienie), należy zwracać się do Sekretarza Komitetu Gospodarczego Kongresu — tow. Tadeusza Dobrowolskiego — Sosnowiec, Magistrat. Przy zgłoszeniu piśmiennem, należy wymienić dokładny adres zamieszkania, imię i nazwisko, oraz dzień przybycia na Kongres.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

ZNOWU KATASTROFA NA KOPALNI „KLEOFAS"

Jak donosi A. W., onegdaj około godz. 8 wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Kleofas" w Załężu pod Katowicami. Mianowicie na drugim poziomie runął filar, skutkiem czego obruszył się węgiel na przestrzeni kilku metrów ponad pomostem. W krytycznej chwili na miejscu wypadku znajdowało się około 50 robotników. Jeden z nich Paweł Orzeł doznał bardzo ciężkich obrażeń cielesnych, w następstwie czego wkrótce zmarł. Nadto z pod zwału węgla wydobyto 3 górników, którzy odnieśli stosunkowo lekkie rany, unikając śmierci jedynie dzięki temu, że w krytycznym momencie znajdowali się nieco dalej od miejsca, gdzie upadły bryły węgla.

Jest to już druga katastrofa na kopalni „Kleofas" w przeciągu miesiąca!! Życie górników jest lekceważone w skandaliczny sposób!

Należy przeprowadzić natychmiast surowe śledztwo w sprawie przyczyn katastrof i zapobiedz im na przyszłość. Nie wolno przechodzić do porządku dziennego nad faktem, iż w jednej i tej samej kopalni zdarzają się ciągle śmiertelne wypadki!!

RADA NACZELNA

Prace Rady Naczelnej rozpoczynają się w niedzielę, 30 września, o g. 11 r., w gmachu Sejmu.

Wejście od strony Hotelu Poselskiego przez bufet.

C. K. W.

Wczoraj pod przewodnictwem tow. **Barlickiego** odbyło się posiedzenie **Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.**

Posiedzenie poświęcone było w całości przygotowaniu prac **Rady Naczelnej.**

PODJĘCIE ROKOWAN W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

ŁÓDŹ 28 IX (telefonem).

W dniu dzisiejszym związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego otrzymał pismo od związku przemysłowców, którzy zapraszają przedstawicieli związku zaw. robotników przemysłu włókienniczego na konferencję w sprawie nowej umowy zbiorowej.

Konferencja odbędzie się jutro (29 b. m.) o godz. 10.30 rano. Ze strony związku zaw. rob. przemysłu włókienniczego wezmą w niej udział: tow. pos. **Szczerkowski,** tow. sen. **Danielewicz** i tow. **Walczak.**

WRZENIE WSROD GORNIKOW

Z POWODU ZWLEKANIA PRZEMYSŁOWCÓW Z ZAŁATWIENIEM ŻĄDAŃ ROBOTNICZYCH

Dąbrowa Górnicza, 28 września.

Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Okręgowego Komitetu Centralnego Związku Górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Przewodniczył sekr. okręgowy tow. **Bielnik.** W posiedzeniu brał udział tow. pos. **Stańczyk.**

Po wyczerpaniu dyskusji zapadła uchwała, która stwierdza, **że przemysłowcy górniczy, ustawicznie i z nieuzasadnionych przyczyn, zwlekają z przystąpieniem do rokowań ze Związkiem Górników i do udzielenia podwyżki płac robotnikom, zatrudnionym w górnictwie, co wywołuje rozgoryczenie coraz większe wśród mas robotniczych.**

Komitet postanawia wobec tego, iż, jeżeli przemysłowcy w ciągu paru dni nie przystąpią do definitywnych układów ze Związkiem Górników i nie zgodzą się na podwyżkę płac, górnicy będą zmuszeni rozpocząć jaknajenergiczniejszą walkę.

PRZED 7 PAŹDZIERNIKA W AUSTRJI

Austrja przeżywa obecnie chwile głębokiego niepokoju. Powodem jest zapowiedziany na 7-go października „zlot" reakcyjnych bojówek, tak zwanej **„Heimwehry"** w ośrodku przemysłowym — Wiener Neustadt — prawie całkowicie pozostającym pod wpływem socjalistów. Ta prowokacyjna decyzja przywódców **„Heimwehry"** wywołała w odpowiedzi nową zapowiedź, ze strony socjalistycznej organizacji samoobrony, **„Schutzbundu"**, który również naznaczył zlot w tej samej miejscowości na tenże dzień. Jeśli oba zloty dojdą do **skutku**, niechybnie prawie nastąpi między nimi starcie i rozlew krwi, tem snadniej, iż obie organizacje rozporządzają bronią palną, a **„Heimwehra"** nadto posiada granaty ręczne, karabiny maszynowe i armaty polowe. Po zeszłorocznych wypadkach lipcowych, które zlikwidowano szybko tylko dzięki socjalistycznemu **„Schutzbundowi"**, byłoby to nowym, szkodliwym, wielkim wstrząsem dla walczącej z potężnemi trudnościami maleńkiej Austrji.

Zrozumiałem się staje ogromne podniecenie całej ludności przed zbliżającą się datą, a szczególnie robotników, traktujących ten krok **„Heimwehry"** jako wyzwanie do „próby sił". Próba ta zgóry jednak przesądzona jest na niekorzyść reakcji, gdyż na 60.000 **„Heimwehry"**, **„Schutzbund"** rozporządza 300 tysiącami zorganizowanej milicji robotniczej.

Rzekomym powodem zlotu **„Heimwehry"** ma być protest przeciwko urojonemu terorowi socjalistów w zakładach pracy w stosunku do robotników odmiennie myślących. Jak ten teror naprawdę wygląda, dowodzą wybory gminne w jednej z miejscowości, odbyte przed niespełna dwoma tygodniami. Przemysłowcy, chcąc sztucznie zwiększyć liczbę zwolenników chrześcijańsko-socjalnych na długo przedtem ściągnęli kilkuset najwierniejszych swych ludzi do fabryk, aby głosami swemi przeważyli szalę na niekorzyść socjalistów, a mimo to 73 z tych przybyszów głosowało na listę socjalistyczną, w warunkach zupełnej swobody i nieskrępowania.

Istotne powody prowokacji „Heimwehry" tkwią o wiele głębiej.

Jednym z głównych jej przywódców jest major **Pabst**, osławiony z niemieckiego **„puczu Kappa"**, po którym musiał uciekać z Niemiec i schronił się w Insbruku, siedlisku austrjackiej reakcji. Warto dorzucić kilka informacji o tym zamachowcu. **Pabst** jest moralnym sprawcą szeregu morderstw politycznych w Niemczech, a przedewszystkiem — **Róży Luksemburg, Liebknechta, Erzebergera i Rathenaua.** On ułatwiał sprawcom tych zbrodni ucieczkę, dając pieniądze, broń, fałszywe paszporty na przejście granic, on też przyjął z otwartemi rękami, już w Austrji, inicjatora zamachu na Maksymiljana **Herdena.** Morderców **Rathenaua** gościł w Insbruku w dwa dni po dokonaniu przez nich tego czynu.

Po przybyciu do Austrji **Pabst** rozpoczął energiczne przygotowania faszystowskie do wojny domowej. Już w 1922 r. planował walkę z potężniejącym z dnia na dzień **socjalizmem**, posuwając się aż do propagowania niezawisłości Tyrolu, celem następnego przyłączenia go do Bawarji. Ta pierwsza próba nie udała się. Nie udała się też i druga, dokonana po kilku tygodniach. Przez cały czas pobytu w Austrji **Pabst** pozostawał i pozostaje na żołdzie bawarskich monarchistów, z którymi stale konferuje, otrzymuje broń, pieniądze, oficerów dla austrjackich bojówek reakcyjnych. **Pabst** też zaprosił na jedną z faszystowskich uroczystości do Austrji **Ludendorffa**, aż Rząd zmusił go do cofnięcia zaproszenia. Wykradał **Pabst** broń i amunicję z austrjackich magazynów wojskowych dla swych bojówek, sprowadzał kontrabandę wojenną z Bawarji. Wszedł w porozumienie z włoskimi faszystami, starając się i od nich uzyskać środki na zbrojenie. Nie zapominał też o własnej kieszeni. Stanowisko jego w **„Heimwehrze"** przynosi mu dochody większe, niż pobory najwyższych wojskowych w Austrji, co łącznie z interesami handlowemi, pensją bawarską i korzystaniem z funduszów, płynących z Bawarji, na zasilenie bojówek, czyni sumy wcale pokaźne.

Przez udział **Pabsta** w „Heimwehrze" sprawa staje się zupełnie jasna. Austrjacka **„Heimwehra"** jest oczkiem w sieci reakcyjnych organizacji niemieckich, dla walki z ustrojem republikańskim i ruchem robotniczym. Przy jakichkolwiek okazjach szuka się możliwości wywołania wojny domowej, w której krwią i żelazem dałoby się zdusić wyzwoleńcze ruchy społeczne. Teraz zrozumiałe jest, dlaczego **„Heimwehra"** za żadną cenę nie chce się zgodzić na odwołanie „zlotu" i dlaczego cała reakcja austrjacka i chrześcijańsko-socjalni ks. **Seipla** są „członkami wspierającymi" tej organizacji. Jest to poprostu finansowanie awanturniczej afery przez kapitalistów, którzy nie po to dają pieniądze, by odwoływać przygotowania bojówek do walki. Dlatego odrzuciła **„Heimwehra"** propozycję socjalistyczną z a k a z a n i a wszelkich zlotów, wysuwając obłudnie propozycję, by w Wiener Neustadt **„Schutzbund"** odbył zlot po południu, a oni sami rano, wiedząc, że mimo takiego podziału nastąpiłoby starcie. Dlatego też i Rząd, złożony z chrześcijańsko-socjalnych i wszechniemców nie wydał dotychczas zakazu tych zlotów, choć socjaliści zgłosili taki wniosek w parlamencie austrjackim, poparty przez uchwałę krajowego sejmu w Burgenlandzie, domagającą się tego zakazu.

M.

„DZIEN MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE

UROCZYSTA AKADEMJA

Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

odbędzie się w dn. 7 października o g. 4 m. 30 pp. w sali teatralnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Akademję zaszczyci swą obecnością marszałek Sejmu i prezes Zarządu Głównego T. U. R.

tow. Ignacy Daszyński.

Przemawiać będą:

Prezes C. K. W. P. P. S.

tow. Norbert Barlicki,

znakomity pisarz, senator Rzeczypospolitej

tow. Andrzej Strug,

i sekretarz generalny T. U. R.

sen. tow. dr. Stefan Kopciński

oraz przedstawiciel Młodzieży Turowej.

Bogata część artystyczna.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., Warecka 7, oraz w lokalach Związków Zawodowych.

BIEG ULICZNY

Wszystkie Zarządy Robotniczych Klubów Sportowych, zrzeszonych w Z. R. S. S. wzywamy do niezwłocznego nadesłania zgłoszeń zawodników do biegu ulicznego

w „Dniu Młodzieży Robotniczej".

Trasa biegu — 3.000 metrów zgórą. Start i meta — boisko R. K. S. „Skra". Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat W. R. S. K. O. od g. 10 do 2 i od 5 do 8 w., Warecka 7.

BACZNOŚĆ ORGANIZACJE PROWINCJONALNE!

Organizacje, które do dnia 1.X nie nadeślą do Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. zapotrzebowania na mówców na dzień 7 października — nie będą mogły liczyć na przyjazd mówcy z Warszawy. Zgłoszenia, które nadejdą po 1.X nie będą brane pod uwagę.

BEZCZELNOŚĆ

„Praca" — organ N. P. R. „lewicy" w Łodzi, zamieściła w numerze z dn. 23 września notatkę, której **bezczelność** przekroczyła wszelkie granice wyobraźni najśmielszej. **„Praca"** oświadcza ni mniej, ni więcej, tylko, że

„regulamin kar (w fabrykach łódzkich) jest robotą tow. Szczerkowskiego w Komisji Sejmowej".

Powołuje się przytym na świadectwo, widocznie miarodajne dla N. P. R. „lewicy", posła komunistycznego **Bitnera.**

Rzecz naturalna, jest to **kłamstwo** od początku do końca, kłamstwo zresztą naiwne, bo w jakiż to sposób tow. **Szczerkowski** mógł układać w Komisji sejmowej... rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

W każdymbądź razie winszujemy panom enperowcom „lewicowym" **etycznych metod walki.**

Wszakże panowie należą do obozu „sanacji moralnej"; nieprawdaż?

BOJKOTUJCIE WSZYSTKIE WYROBY FIRMY „FUCHS I SYNOWIE"

DO OGÓŁU KONSUMENTÓW

W ostatnich latach, dzięki zręcznej reklamie rynek nasz został zasypany produktami firmy *„Fuchs i Synowie"* w Warszawie. Produkty te — *czekolada, karmelki, kawa, oliwa, herbata i herbatniki* — żadną miarą nie zasługują na tę względną popularność, jaką się cieszą.

Warunki produkcji w fabryce *Fuchsa* bynajmniej nie gwarantują hygienicznego wykonania produktu: ciasnota fabryki nie rozszerzanej pomimo szalonych zysków, brak wentylacji, dzięki czemu robotnicy literalnie kąpią się we własnym pocie, niedostateczność urządzeń technicznych, powodująca kalectwo robotników (robotnik *Wasserstrong)*, skąpstwo na najniezbędniejsze urządzenia, jak udoskonalone piecyki gazowe, co powoduje zatrucia robotników (były wypadki ciężkiego zatrucia, powodującego parotygodniową chorobę): wielkie sale, pozbawione wentylacji z zamalowanemi szybami, z nieruchomemi oknami i bez lufcików; dokonywanie szeregu manipulacji, jak rozlewanie oliwy w głębokiej piwnicy, bez okien, wilgotnej i chłodnej, w której marznie oliwa nawet w lecie gdzie w lecie nawet ludzie pracują ubrani po zimowemu, co ich nie chroni przed reumatyzmem, gdzie brak światła i przewiewu powietrza—stanowi najlepsze warunki rozwoju wszelkich zarazków chorobotwórczych — wszystko to dowodzi, iż *produkt firmy „Fuchs" nie jest wyrabiany w warunkach higjenicznych i że może nawet być niebezpieczny dla konsumenta.*

Traktowanie robotników pozostawia bardzo wiele do życzenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż *wśród żądań robotników w czasie ostatniego strajku było żądanie odpowiadającego godności ludzkiej ich traktowania.*

Firma *„Fuchs"*, ciągnąca niesłychane zyski z przedsiębiorstwa, utrzymuje swoich robotników *w stanie ciągłego niedojadania:* w marcu b. r. robotnica otrzymywała od 16 zł. tyg. zaś robotnik dorosły od 22 zł. tyg. a to w warunkach szalejącej w stolicy drożyzny. Po strajku płace podniesiono dla kobiet do 20 zł., dla mężczyzn do 35 zł. tyg. Podwyżka ta i obecność organizacji robotniczej jest solą w oku Dyrekcji, to też z całą wściekłością uderza w robotników, pragnąc sprowokować strajk w sezonie martwym i odebrać robotnikom ich mizerne zdobycze.

Nieobywatelskie stanowisko firmy musi być przez społeczeństwo napiętnowane.

Nie będziemy kupowali produktów firmy „Fuchs", która nie daje gwarancji zdrowotności produktów, prześladuje i wyzyskuje swoich robotników, nic nie daje krajowi, topiąc swoje szalone zyski zagranicą.

Pokażemy, że społeczeństwo nasze dojrzało i potrafi dostatecznie ocenić tych, którzy wszystko od niego biorąc i bogacąc się jego kosztem nic wzamian nie dają krajowi, a z przedsiębiorstw swoich czynią mordownię dla robotnika.

Precz z produktami „Fuchsa"!

Nic od „Fuchsa"!

MROWKI JAKO NOSIWODY

Przyrodnicy prowadzący badania w południowej Afryce dawno już zwrócili uwagę na uderzający szczegół, że budowle **termitów** (rodzaj wielkich białych mrówek) stale zawierają wilgoć. Dzieje się to nawet w takich okolicach, gdzie od bardzo długiego czasu żadnego deszczu nie było i gdzie roślinność z tego powodu zupełnie wymarła.

Dzięki przypadkowi udało się pewnemu uczonemu, p. **Marais**, zagadkę tę rozwiązać. Przy kopaniu studni na pewnej farmie w Transwalu natrafiono na prowadzącą w głąb ziemi rurę 3-calowej średnicy. Przystąpiono do ostrożnego odkopania rury i przekonano się, że rura ta prowadzi od budynku termitów 70 stóp w głąb ziemi, gdzie natrafiono na wodę. Wzdłuż rury, w dół i w górę, posuwały się niezliczone masy termitów, nosząc wodę do swego budynku oraz dla polewania hodowanych grzybów, stanowiących ich główne pożywienie. Naznaczono kilka owadów anilinową farbą i zdołano się przekonać, że termity dzień i noc bez przerwy były przy pracy dźwigania wody. Na zejście do wody, zaczerpnięcie jej i przyniesienie do budynku termity zużywały pół godziny. W nocy liczba nosiwodów zwiększała się. W ciszy nocnej można było wyraźnie słyszeć szelest spowodowany ruchem termitów. Mr. **Marais** stwierdził ponadto, iż rura posiada rozgałęzienia w kierunku wschodnim i zachodnim, ani jednego natomiast w kierunku północnym i południowym. Uczony ten przypuszcza, że termity są wrażliwe na magnetyzm ziemi, jak to już zresztą zupełnie dokładnie stwierdzono u mrówek australijskich.

FUNDUSZ BEZROBOCIA BUDUJE WŁASNE GMACHY

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji lokalowej, z którego wynika, że magistraty Poznania i Torunia przydzieliły już bezpłatnie place pod budowę własnych domów na pomieszczenie zarządów i obwodowych biur F. B. P. U. P. P., giełd pracy oraz biur inspekcji pracy.

Dzięki przychylnemu stanowisku Magistratu m. Krakowa, nabyte w tem mieście na dogodnych warunkach plac pod budowę gmachu na powyższe cele.

ODCZYT TOW. ZYGM. ŻUŁAWSKIEGO

Dn. 1 października (poniedziałek) o godz. 5-ej po poł., w lokalu przy ul. Stare Miasto 38, odbędzie się odczyt Sekretarza Generalnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, posła tow. **ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO** na temat: **„O BUDOWIE I ZADANIACH ORGANIZACJI ZAWODOWYCH".**

Wstęp dla wszystkich pracowników gastronomiczno-hotelowych.

NIE ZNAMY JESZCZE NASZEGO MORZA...

UWAGI OSTATNICH LETNIKÓW

Kiedy dobiegał trzeci miesiąc naszego pobytu nad zatoką pucką, kiedy kalendarz znaczył nadejście „oficjalnej" jesieni, poczęły nas dochodzić słuchy, iż tam, w głębi lądu, budzimy jakoweś zdziwienie, wyrażane wzruszaniem ramion i okrzykami: **„Jeszcze** siedzą nad Bałtykiem? **Teraz?"** — ba, gorzej jeszcze, że grozi nam niechybnie opinja naprawdę zwarjowanych entuzjastów morza, lub zgoła dziwaków...

Koniec września — nad naszem morzem?! Okropnie śmiesznie to brzmiało dla ucha przeciętnego snoba-lądowca.

A kiedy opuściliśmy wreszcie to rozkoszne wybrzeże, które przed końcem pobytu udzieliło nam swych najtajniejszych czarów — chciało się tych „lądowców" brać mocno za ręce i mówić im gorączkowo: „Ludzie, nie znacie tego morza! Jakżeż nam było wracać, kiedy tam zatoka od trzech tygodni cicha i gładka, jak lustro, — dno bursztynowe śmieje się spodem złociście, a górą nad nami strzępią się spokojne plejady drobniutkich obłoczków na tle o tonach czystego turkusu? Kiedy łodzie, odbite w wodach nieprawdopodobnie dokładnym obrazem, cicho proszą o ujęcie wioseł i poszybowanie po szklącej się tafli? Kiedy fala w Hallerowie układa się w trzykrotne, choć niewysokie, pienistobiałe rzędy, a zastawione na szerokich przestrzeniach sieci, mówią o rozpoczętych bogatych ryb połowach? Jakże odjechać, kiedy ta cisza po opuszczeniu letnisk przez was, mieszczuchy, podwaja jeszcze majestat szumu żywiołu, który dziś zda się, najszczerzej opowiada swą przedwieczną legendę Bałtyku? Jakże jechać, kiedy ta „jesień" nad Bałtykiem, to cud pogody, jakiej nie było w lipcu nawet ni w sierpniu, kiedy gromądy ogorzałych ciał na plażach świadczyły wymownie o „pełnym" sezonie? A czy wiecie, że stali mieszkańcy Pucka mówili nam, iż tu wrzesień jest najbardziej „pewny" i piękny, a myśmy wierzyć nie chcieli? A czy wiecie, jakie teraz płomieniste róże i piwonje rozkwitają po ogrodach puckich, równoczesne z jesienną krasą wielkich, pełnych dalji?

Bo lato na wybrzeżu ma inne terminy, niż w głębi lądu.

Mocno wysunięta na półn.-zachód ziemia pomorska widzi słońce dziś dłużej, niż inne ziemie Rzplitej. We wrześniu godzina siódma dopiero nazywa się zachodem.

Zachody słońca! Skromna zatoka pucka ze swem okolem szuwarów, wierzb, i starym, tajemniczo rysującym się ponad portem masywnym kościołem z szeroką wieżą, nabiera wieczorem cech niepospolitego romantyzmu. Zwłaszcza od strony drogi, poza szuwarami sylweta tej budowli zjawia się jak niespodziany widok średniowiecznego zamczyska, odgrodzonego rozlewnem jeziorem od pól i łąk, wyniosłego i niemal groźnego swą twarzą krzyżacką, jaka kształtuje się na „uciętej" wieży (iglica zburzona bombardowaniem w czasach wojen szwedzkich).

A kiedy ognista kula przesunie się już poza widnokrąg, a przestrzeń nieba i wody wypełni się złoto-żółtą poświatą, natenczas widok z kładki morskiej—najoczywistszy Turner! *).

Tak mógłby odczuwać te sprawy mieszczuch wrażliwy, a nienawykły do bezpośredniej oceny zjawisk...

A — tubylcy? Ci czynią wrażenie, że nie zupełnie wiedzą, co posiadają.

Aleja Ceynowy a dalej Aleja Kościuszki nad zatoką na wzniesieniu, są tak pierwszorzędnie piękne swem położeniem, a tak naiwnie biedne swem zaniedbaniem i niewyzyskaniem... Pas piasku, gdzie stoją łodzie, zwany kurzą i kaczą plażą, z powodu licznej frekwencji tego ptactwa, — jest tak żałobny w swym brudzie, że przybysz nie krępuje się wcale wobec kaszubskiego mieszczaństwa i rzuca mu wesoło: „Putzig ist schmutzig!".

A jednak ten dawny, nic nieznaczący pod zaborem „Putzig", mały port rybacki, nabrał dziś walorów nowych, jako także cząstka tak drogiego nam a szczupłego wybrzeża, które jest dziś naszą „Riwierą", naszym najpiękniejszym terenem letniskowym, a dalej, u „wielkiego" już morza, naszem „oknem na świat".

Ten skromny Puck jest miejscem zakupów całej ogromnej falangi letników helskich, koniecznym punktem niezliczonych wycieczek i — sam mógłby być idealnem miejscem letniego pobytu (zwłaszcza dzieci, ze względu na wyższą w zatoce temperaturę wody) — gdyby... gdyby usunięto zeń to, co zostało jeszcze, jako cecha nieznacznej dawniej mieściny, a dodano to, czego wymaga dziś przybysz z głębi Polski — a więc przedewszystkiem **plaży**, kąpieliska urządzonego pięknie i celowo.

Chodzą słuchy, że rada m. Pucka pod przewodnictwem prezesa Krausego uchwaliła już budowę plaży, należytą kanalizację miasta, budowę domów letniskowych dla urzędników, wielkiego schroniska dla wycieczek, rozszerzenie parku miejskiego o kilka hektarów powierzchni, także budowę rzeźni, miejs. wodociągów i t. d. Zapewne, musiały być pewne zaniedbania ze strony gminy, i że wcześniej tego nie uchwalono—ale, cóż rzec o roli Rządu, który instytucję, od 40 lat istniejącą, starostwo morskie, przenosi stąd w odległe strony do... Wejherowa, ku udręce mieszkańców wybrzeża, dążących dziś do starostwa w dalekie strony, z koniecznością przesiadania się i wielkiej straty czasu.

A przecie — gdyby troskliwe a dzielne ręce zakrzątnęły się szczerze około podniesienia miejscowości nadbrzeżnych — stałyby się one źródłem nietylko radości i zdrowia letników, ale i źródłem wielkich dochodów. Nawet ten mały Puck zawiera wiele możliwości, jako wygodne miejsce kuracyjne, wyposażone w spokojniejsze i cieplejsze wody, niż wielka fala, oraz w działanie soli jodowych, mieszczących się w wodorostach.

Ale — nie znamy jeszcze dobrze naszego morza... Najdobitniej uświadomiłam to sobie wówczas, kiedy z końcem sierpnia (!) na wycieczce do Jastrzębiej Góry ujrzałam pozabijane drzwi i okna w willach opustoszałych, jak po przejściu zarazy, — kiedy bajeczna, ciepła, słoneczna pogoda przepajała atmosferę złotem i radością, a lasy szpilkowe tchnęły wonią ozonu, której nikt prócz nas nie wdychał...

Od tego dnia jeszcze cztery tygodnie przepędziliśmy w ciszy i jasności nad zatoką. I te były najpiękniejsze.

Zżyliśmy się z przystanią łódek, z energicznie pykającemi motorówkami, kutrami, parowcami i żaglówkami białemi jak motyle.

A kiedy nadeszła chwila rozstania, najgłębiej chyba tęsknił za swymi przyjaciółmi, stary, zniszczony kuter „Orion", na którym tylekroć obserwowaliśmy życie w zatoce — bo w przeddzień naszego wyjazdu pogrążył się cicho na dno portu...

Marja Hausnerowa.

Wrzesień, 1928.

*) Malarz angielski słynny z odtwarzania niezwykłych efektów po zachodzie słońca.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADY POLITYCZNE.

W związku z zwołaną na dzień 1-ego października konferencją przedstawicieli klubów sejmowych odbyły się w ciągu ostatnich kilku dni narady prezydjów poszczególnych stronnictw dla zajęcia stanowiska w stosunku do spraw politycznych, jakie mają być omówione na tej konferencji. (P. I. D.).

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Wczoraj odbyły się w dalszym ciągu posiedzenia komisji weterynaryjne i taryfowo-celnej.

BUDŻET CIAŁ PARLAMENTARNYCH.

Jak się dowiadujemy, pozycje budżetowe ciał parlamentarnych w nowym budżecie państwa na rok 1929 — 30 pozostaną bez zmiany. (P. I. D.).

RADA FINANSOWA.

Dnia 28 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem p. ministra Skarbu, posiedzenie Rady Finansowej, na którem był rozpatrywany raport eksportów zagranicznych o długoterminowym kredycie ziemskim w Polsce i organizacji Centralnego Banku Ziemskiego. Rada Finansowa, po wysłuchaniu wyjaśnień ministra Skarbu, oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji, wypowiedziała się za kontynuowaniem podjętej przez Ministerjum Skarbu akcji, zmierzającej do stworzenia centralnej organizacji sprzedaży na rynkach zagranicznych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego i Towarzystw Kredytowych Ziemskich. (P. A. T.).

POR. ZAĆWILICHOWSKI USTĘPUJE.

Sekretarz Prezydjum Rady Ministrów por. Zaćwilichowski, piastujący to stanowisko od przewrotu majowego wyjeżdża w końcu przyszłego miesiąca na studja do Paryża.

Powinnoby właściwie być przeciwnie, że najprzód się studjuje, a potem sprawuje się wysokie stanowisko sekretarza Prezydjum Rady Ministrów. Ale....

Stanowisko po por. Zaćwilichowskim obejmuje kpt. Włodzimierz Dąbrowski.

Oby to nie wywołało przesilenia rządowego.

ODCZYT PREMJERA BARTLA.

Premjer **Bartel** wyjeżdża dzisiaj do Krakowa, gdzie z okazji otwarcia roku akademickiego w Wyższej Szkole Handlowej wygłosi odczyt o stosunkach handlowych.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Powrót Min. Spraw Wojsk. Marszałka **Piłsudskiego** z Bukaresztu do Warszawy **nastąpi dn. 5 października**, w piątek.

NOWE PLACÓWKI KONSULARNE.

W wykonaniu tegorocznego budżetu, M. S. Z. przystąpiło do zorganizowania kilku nowych placówek konsularnych. Konsulat generalny polski w Meksyku został już uruchomiony. (Co na to była posłanka Purynianka?). Konsulat generalny w Dublinie, stolicy wolnego państwa irlandzkiego, będzie wkrótce utworzony zamiast konsulatu w Bombaju którego utworzenie zostało narazie zaniechane ze względów oszczędnościowych. W najbliższym czasie zorganizowany będzie konsulat gen. w Afryce Południowej, w Kapsztacie. Uruchomiony będzie również konsulat w Trebizondzie, który będzie odgrywał poważną rolę w polskim handlu z Persją. Nowy konsulat w Tebrysie obejmie p. Pohl, urzędnik poselstwa polskiego w Teheranie. Konsulat honorowy w Sydney, w Australji będzie zetatyzowany.

KONFISKATA.

Wczorajsze wydanie **„Wieczoru Warszawskiego“** zostało dwukrotnie skonfiskowane. Jak nas informują, skonfiskowane zostały **sprawozdania z procesu marjawickiego w Płocku.** Jeśli rzeczywiście taki jest powód konfiskaty, to żałować tylko należy, że władze tak późno zdecydowały się na ukrócenie orgji pornografji od 10 dni szalejącej w Warszawie.

PŁACE GOTÓWKOWE ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Komisja powołana umową ustaliła przeciętną cenę żyta w miesiącu wrześniu na 36 złotych, wobec czego płace gotówkowe robotników rolnych w województwach centralnych za pracę we wrześniu wynoszą:

Orynarjusze za kwartał: I grupa 36 zł., II, IV i VI gr. 31 zł. 50 gr., pozostałe grupy 27 zł.

Robotnicy dniówkowi za dzień pracy:

Grupa powiatów	Kategorje I	II	III
I	1.05	1.54	2.24
II	0.84	1.26	1.68
III	0.63	1.05	1.26
IV	0.42	0.77	1.05

Robotnikom sezonowym na podstawie starej umowy za dzień pracy we wrześniu należy się:

Grupa powiatów	Kategorje I	II	III
I	1.40	1.82	2.24
II	1.19	1.61	1.96
III	0.98	1.40	1.78

KLER A KLASA ROBOTNICZA

JESZCZE JEDEN DOKUMENT

Znaną jest obojętność kleru — przez długie, długie wieki — wobec cierpień i nędzy pracującego ludu. Jedyną formą pomocy do niedawna była filantropja, jałmużna, — tak czy inaczej rozumiana.

Rzecz ciekawa, nawet wówczas gdy kapitalizm nowoczesny zaczął na dobre się rozwijać, i wtedy jeszcze **kler nie zmienił swej zasadniczej postawy.** Dopiero rozwój **nowoczesnego socjalizmu** nieco zachwiał tą postawą. Gdy czytamy historję t. zw „chrześcijańskiego“ ruchu robotniczego, np. książkę ks. **Wójcickiego,** widzimy to wszystko jasno. Tak samo, gdy weźmiemy do ręki głośną encyklikę **Leona XIII „Rerum novarum“,** będącą podstawą ruchu chadeckiego, znajdujemy tam jasno wyrażoną **obawę przed socjalizmem,** zabierającym miljony wiernych „owieczek“. To też encyklika, chociaż zasadniczo stoi na stanowisku kapitalistycznym i przestrzega przed socjalistycznemi złudzeniami, równości, jednak skłonna jest poczynić pewne ustępstwa na rzecz robotnika. Ale tylko pewne...

Szybkie postępy **socjalizmu,** jak widzimy, zachwiały nieco zasadniczem **kapitalistycznem** stanowiskiem kleru. Wprawdzie radykalne (aczkolwiek klerykalne) organizacje („Sillon“) zostały potępione. Ale frazeologję kapitalistyczną trzeba dla niepoznaki zmienić... robotnikowi coś trzeba dać, albo przynajmniej... obiecać...

Tego wymaga duch czasu! Byle by w rzeczywistości, **realnie** nie zejść — broń Boże — z kapitalistycznego stanowiska.

Obłudnych dokumentów, poczętych w tym duchu jest mnóstwo. Oto przybywa nowy. Ukazała się w języku polskim (w **Lublinie,** naturalnie) książka p. t. **„Katolicyzm — Kapłaństwo — Socjalizm“.** Jest to jedna ze serji prac klerykalnych: „prace z dziedziny socjalistyki“ (ładna ci socjalistyka!). Ta „praca“ jest poprostu tłumaczeniem **„Listu pasterskiego“** biskupów austrjackich z arcybiskupem **Pifflem** (wiedeńskim) na czele.

Radzimy przeczytać — tym, którzy interesują się społecznem stanowiskiem kleru.

Strach przed socjalizmem wieje z każdej stronicy. Sytuacja jest taka, że wypada kapitalizm słownie „potępić“. Czytamy więc na wstępie:

> „Nigdy i nigdzie Kościół nie pochwalał, ani popierał kapitalizmu“.

Zaraz jednak potem spotykamy zdanie nieco łagodniejsze:

> „Kościół katolicki potępia więc kapitalizm, **przesiąknięty wyzyskiem i bezbożny“.**

A czy może być kapitalizm nie „przesiąknięty wyzyskiem“? Widocznie nie może, skoro **„List“** akceptuje pracę najemną (str. 17):

> „Nie zasługuje na potępienie to, że robotnicy pozostają w stosunku najemnym do pracodawcy. W wielkim bowiem przemyśle współczesnym inny system jest **mało możliwy“.**

Widocznie autorzy wyobrażają sobie, iż może istnieć praca najemna bez kapitalizm a pochwala pracę najemtalizmu właśnie polega na pracy najemnej. Skoro więc List „potępia“ kapitalizm a pochwola pracę najemną, a przytem, jak widzieliśmy, potępia głównie kapitalizm „przesiąknięty wyzyskiem“, — stąd wniosek jasny: List właściwie **akceptuje kapitalizm,** chce tylko nieco złagodzić wyzysk. Dobrze, ale jak? Walką klasy robotniczej? Przenigdy! walka klas (str. 34) prowadzi tylko do jałowych „kłótni“.

Cóż więc pozostaje? Oczywista, tylko zwrócenie się do pp. pracodawców z dobrem słowem. „Dobremu słowu człek się nie oprze!“ — jak mawiał ironicznie rosyjski satyryk **Gogol.** Czytamy więc uroczyste acz puste słowa:

> „Zasługuje na **potępienie** to, że kapitalizm istotę całego gospodarstwa narodowego zasadza nie na zaspokojeniu potrzeb, lecz na możliwie największem zbogaceniu jednostek“.

Bardzo ślicznie; czy atoli ta moralizatorska postawa wobec potężnego gmachu kapitalizmu zachwieje chociaż jedną cegiełką? List sądzi, że wystarczy „dobrem słowem“ przemówić do kapitalisty, a kapitalizm przestanie być kapitalizmem:

> „Do powinności nauczycielskiego urzędu Kościoła należy przypomnieć tej rozpanoszonej i wszechpotężnej finansjerze jej **obowiązki“.**

Albo jeszcze:

> „Świat przedsiębiorców musi przejąć się **chrześcijańskim sposobem myślenia,** traktować robotnika, jako człowieka“ i t. d.

Puste — puste słowa! Sami autorzy naturalnie w nie nie wierzą. Przypomnieć kapitalistom ich moralne „obowiązki“? To są kpiny. A pozatem — **komu** właściwie ma się przypominać, skoro główną formą kapitalistyczną jest **spółka akcyjna?** Kapitalizm ma swoje własne żelazne prawa. Wyłapywać poszczególnych akcjonarjuszy? przekonywać ich, by zrezygnowali z połowy dywidendy?!

Puste i obłudne słowa, któremi autorzy chcą kapitalizm przemienić w nie-kapitalizm:

> „Właściciele muszą w końcu uświadomić sobie również **obowiązek ograniczania się w używaniu bogactw“.**

Właśnie! natychmiast się „ograniczą“! Dwa tysiące lat im się przypomina, i właśnie teraz, w epoce kapitalistycznego rozbestwienia, usłuchają.

Jak widzimy, robotnicy od tej osobliwej „akcji“ otrzymają cuda — kapitalizm przestanie być kapitalizmem; tylko praca najemna zostanie. Tylko to. Zato też i robotnik — w imię sprawiedliwości — musi pamiętać o swych obowiązkach:

> „Robotnicy winni przez dobrą wolę, znajomość obowiązków, **przywiązanie** (!) i **umiarkowanie** (!) wspomagać kierowników gospodarstwa społecznego“.

Pozatem przestrzega się robotników przed „lenistwem“. Ale najgorszy wróg robotników — oczywiście **socjalizm.** Tu blade wywody czcigodnych autorów nabierają rumieńców. Z kapitalizmem, podreparowanym sentymentalnem westchnieniem do kapitalistów można żyć, ale z socjalizmem — nigdy:

> „Zbawiciel (!) zwraca się do robotników ze słowami **niezwykłej powagi:** co pomoże wam, gdy otrzymacie lepsze warunki pracy, gdy zdobędziecie władzę w państwie, rozciągnięcie dyktatury (?) nad innemi sferami ludności i będziecie mogli zaspokoić wszelkie pragnienia wasze, jeżeli wzamian za to poniesiecie stratę w waszem życiu wiecznem?“

To też główny wniosek Listu jest następujący:

> **„Strzeżcie się socjalistycznych stowarzyszeń i organizacyj, jak również socjalistycznych związków zawodowych“.**

Dosyć! Teraz chyba wszystko jest jasne. Przeciwko kapitalizmowi są skierowane tylko mdłe, puste słowa. Krzywdy mu się nie wyrządza. Robotnika zaś trzyma się za połę i zaleca się „umiarkowanie“ i nawet „przywiązanie“ do kapitalisty. A główne ostrze kieruje się **przeciw socjalizmowi.** „Zbawiciela“ (!!) czyni się jakimś obrońcą wyzysku kapitalistycznego.

Każdy więc jasno widzi, że bojaźń, w książce przebijająca, wobec socjalistów, zachwiała starą frazeologją, ale zostawiła **starą treść** w społecznem stanowisku kleru.

Tą treścią jest obrona kapitalizmu.

Kazimierz Czapiński.

NISZCZENIE SAMORZĄDÓW SOCJALISTYCZNYCH

Ostatnie wybory do samorządów przyniosły w szeregu miast **zwycięstwo socjalistom.** Utworzone rady miejskie i magistraty socjalistyczne uważały za pierwszy swój obowiązek przyjście z pomocą bezrobotnym, których przecież wszędzie było poddostatkiem. Z braku środków własnych i kapitałów krajowych, samorządy te dla przeprowadzenia niezbędnych inwestycji i zatrudnienia bezrobotnych, zaciągnęły na ciężkich dla miasta warunkach pożyczki t. zw. ulenowskie. Działo się to w porozumieniu z rządem, który na pożyczki te dawał swoją zgodę.

Wszystkie samorządy obciążane temi pożyczkami znajdują się obecnie w bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Ta okoliczność daje Rządowi pole do uprawiania pewnej polityki w stosunku do niemiłych mu samorządów. A więc Ag. Prasowa „Press“ donosi:

„Wczoraj przed południem odbyła się w Min. Spraw Wewnętrznych konferencja z udziałem finansowych czynników Rządu w sprawie zrównoważenia budżetów miast, obciążonych nadmiernemi pożyczkami z racji dokonywanych wielkich inwestycji. Obciążenia niektórych miast są tak wielkie, że tylko energiczna akcja i pomoc materjalna Rządu uchronić je może od katastrofy finansowej. W stosunku do m. Piotrkowa ustalono, że pomoc finansowa Rządu udzielona być może tylko pod warunkiem wprowadzenia do zarządu tego miasta komisarza rządowego“.

KONGRES KONFEDERACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia międzynarodowego kongresu Konfederacji pracowników umysłowych: jedno przed południem pod przewodnictwem dr. K. **Dłuskiego,** i drugie, po południu pod przewodnictwem dr. E. **Woronieckiego.** Referaty wygłosili: dr **Rose,** przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy, w sprawie świeżo utworzonej komisji do spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy; **Fred Cornelissen** (Holandja) w sprawie umów typowych; inż. **Dubois** (Francja) w sprawie klauzuli konkurencyjnej dla inżynierów, techników, artystów i urzędników.

Następnie Sekretarz generalny konfederacji L. **Gallie** referował sprawę przerwania pracy dziennikarzy w razie zmiany kierunku politycznego ich pisma. **W sprawie tej istnieje uchwała międzynarodowej federacji dzienikarzy, domagająca się dla dziennikarzy, w razie zmiany polityki orjentacyjnej dziennika i w razie ustąpienia, wskutek tego, współpracowników tego dziennika, — takiego samego odszkodowania, jakie należałoby się im, gdyby posada została im wymówiona. Kongres postanowił powyższą uchwałę międzynarodowej federacji dziennikarzy popierać w całej rozciągłości.**

Następnie ten sam referent przedstawił obecny stan zagadnienia ochrony własności naukowej, artystycznej, technicznej i t. d. na terenie Ligi Narodów. Referat ten przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

O godz. 1.30 prezydjum kongresu było przyjęte przez p. wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego.

Wieczorem odbył się w hotelu Europejskim bankiet na cześć uczestników kongresu. Na bankiecie tym byli obecni ministrowie Zaleski i Jurkiewicz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

MINISTER ZALESKI O PRASIE NIEMIECKIEJ

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski udzielił Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w którym dał wyraz swemu poglądowi na prasę niemiecką i na jej sposób informowania opinji publicznej o tem, co zachodzi w Polsce.

P. Minister na wstępie zastrzegł się, że w swym wywiadzie berlińskim nie miał na myśli całej prasy niemieckiej, lecz pewne jej odłamy. Z przykrością jednak stwierdza, że niektóre dzienniki które dawniej rzeczowo i objektywnie informowały, ostatniemi czasami podają wiadomości w oświetleniu tendencyjnem, a często dalekiem od prawdy. Pan Minister na uzasadnienie swoich zarzutów przytoczył cały szereg konkretnych przykładów. Wynikiem takich informacji jest urabianie w obywatelach niemieckich fałszywej opinji o Polsce. P. Minister zakończył swój wywiad, jak następuje:

„Jaknajgoręcej pragnę, ażeby w stosunki polsko-niemieckie wprowadzono zasadę wzajemnej, bezstronnej i uczciwej informacji prasowej. Będzie to z pożytkiem dla naszych stosunków wzajemnych i dla sprawy powszechnego pokoju.

Z mojej strony i ze strony podległego mi Wydziału Prasowego korespondenci pism niemieckich w Warszawie doznawali dotąd maximum zaufania i życzliwości. W trosce o zachowanie tego wzajemnego zaufania postanowiłem postawić całą sprawę prosto i otwarcie, mając nadzieję, że zostanę dobrze zrozumiany“.

BUDOWA CENTRALNEJ SKŁADNICY TYTONIOWEJ W RADOMIU

Min. Spraw Wewn. zatwierdziło uchwałę miasta Radomia w sprawie bezpłatnego odstąpienia gruntu miejskiego Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu, w ogólnej ilości ponad 10 ha, pod budowę centralnej składnicy tytoniowej, domów administracyjnych i mieszkalnych.

PRZEGLĄD PRASY

OBROŃCY „FUCHSA“.

Pisma sanacji i moralność dziennikarska

Tak jak zapowiedzieliśmy zgóry onegdaj, prasa „sanacyjna“ **„Głos Prawdy“, „Dwugroszówka“ i „Epoka“** wydrukowały wczoraj „oświadczenie“ pracowników firmy „Fuchs“, którzy rzekomo nie solidaryzują się z bojkotem i „zapewniają“, że żadnego zatargu z firmą nie mają. Sławetnego tego „listu - oświadczenia“ nie ośmieliły się nawet wydrukować pisma prawicowe, skwapliwie natomiast podjęły się obrony kapitalistycznego wyzysku pisma sanacji, na czele z **„Głosem Prawdy“,** który z „honorem“ drukuje owo oświadczenie na drugiej stronie. O wartości owego „oświadczenia“ i o moralności prasy, która je zamieściła pisać nie trzeba. Wszyscy rozumieją, że „oświadczenie“ — to falsyfikat, zmierzający do zasypania piaskiem oczu. Podpisy zbierano pod przymusem przedewszystkiem od majstrów, urzędników i ekspedjentek, wszystkich, a przedewszystkiem robotników teroryzowano, dając do zrozumienia, że kto nie podpisze — zostanie wyrzucony z pracy. W obawie przed nędzą i głodem — niektórzy podpisywali „oświadczenie“. Wielu odmówiło. Nie przeszkadza to jednak „sanacyjnym“ organom twierdzić z tupetem, że podpisy złożyło 428 osób, jak bez wstydu drukuje **„Głos Prawdy“** — a 467, jak podaje **„Dwugroszówka“.**

Rano przed firmę **Fuchs** zajechał samochód **„Głosu Prawdy“** i wręczył kilkaset egzemplarzy tego szacownego pisma szwajcarowi, a ten rozdawał numery z **słono** zapłaconem przez firmę oświadczeniem bezpłatnie. Ta „gorliwość“ **„Głosu Prawdy“** nie była przecież bezinteresowną.

Brak dość ostrego słowa, jakiem należałoby określić nędzne postępowanie **„Głosu Prawdy“** i pism mu podobnych w tej sprawie.

Trudno o większy upadek moralności w dziennikarstwie.

„CENTROLEW“.

„Gazeta Warszawska“ za pomocą jakichś karkołomnych rozumowań dochodzi do wniosku, że P. P. S. pali się do utworzenia większości sejmowej z „jedynką“, i że „Centrolew“ jest niemal faktem dokonanym. Uważa bowiem organ endecki, że warunek nasz „likwidacji dotychczasowego systemu rządzenia“ dla wszelkich rozmów o większości — jest warunkiem bardzo łagodnym i „jedynka“ może go przyjąć. Wydaje nam się jednak, że nasz warunek jest bardzo istotny — przekreśla on bowiem całą dotychczasową politykę sfer rządowych, wymaga przestrzegania obowiązującej Konstytucji i form demokratycznych życia przez nią nakreślonych.

A to nie jest znów tak łatwe do zgryzienia dla konserwy jedynkowej, będącej mózgiem i duszą B. B.

ŚWOISTY REGJONALIZM.

Posłowie „B. B.“ wiele mówią o regjonaliźmie, ale pojmują ten regionalizm w sposób bardzo uproszczony. Oto jak donosi „Epoka“ odbyło się posiedzenie regjonalnej grupy posłów kieleckich... niegdzieindziej tylko... w Warszawie. Jest to i wygodnie i „regjonalnie“.

EKSPORT DO ROSJI.

„Polska Zbrojna“ zamieszcza wywiad z sen. Józefem **Ewertem,** przewodniczącym delegacji przemysłowców w wycieczce do Rosji o stosunkach gospodarczych Polski i Z. S. R. R. P. Ewert obszernie omawia pomyślne widoki na eksport polski do Rosji: M. in. tak mówi o możliwościach naszego eksportu:

> — Strona sowiecka nie skrywa, że potrzebuje szeregu polskich towarów, które z uwagi na dawne długoletnie stosunki są doskonale tam znane i lubiane. Moglibyśmy więc wywozić b. duże ilości wyrobów bawełnianych, w pierwszym rzędzie łódzkie i bielskie, następnie wyroby bawełniane średnich i niższych gatunków, dalej szereg pomocniczych maszyn, rury żelazne i stalowe, maszyny rolnicze, naczynia emaljowane, przetwory chemiczne (lekarstwa, farby) i wszelką galanterję.
>
> Znalzłby się także poważny zbyt na dachówkę czerwoną, a to z uwagi na brak blachy żelaznej.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

„Epoka“ wreszcie zamieszcza artykuł **Leo Bousson'a,** który krytycznie omawia wykrętną politykę Waldemarasa i twierdzi, że konflikt polsko-litewski przeobraża się w konflikt Litwy z Ligą Narodów, której postanowienia i polecenia dyktator Litwy lekceważy. **„Kurjer Polski“ i „Przegląd Wieczorny“** omawiają „bilans Genewy“, uważając, że w dyskusji w sprawie rozbrojenia, Niemcy poniosły porażkę.

St. D.

LUNA PARK W Ogrodzie Zoologicznym (Park Praski).
Otwarcie dziś w sobotę o godz. 3 pp.
Wspaniałe, pełne humoru i śmiechu zabawy, rozrywki, widowiska. Koncert orkiestry reprezentacyjnej.
Czynny codziennie do 12 w nocy. Dojazd tramwajami: 4, 5, 6, 18, 21, 22, 25 i M.

TELEGRAMY

NOTA STANOW ZJEDNOCZONYCH

Paryż, 28 września. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż nota St. Zjednoczonych stwierdza, że nie mogą one zgodzić się na propozycję, dopuszczające do swobodnej budowy pewnych typów okrętów, równocześnie zaś stwarzające ograniczenia co do budowy typu okrętów, odpowiadających potrzebom Stanów Zjednoczonych. Rząd amerykański skłonny jest nadal czynić wysiłki w celu doprowadzenia do rozstrzygnięcia zadawalającego wszystkie mocarstwa i proponuje, aby każde mocarstwo mogło samo ustalać stosunek tonażu poszczególnych klas okrętów w obrębie globalnego tonażu, ustalonego dla danego państwa. Pewne propozycje byłyby ustalone. O ileby w pewnej klasie okrętów dane państwo zwiększyło tonaż, to nadwyżka ta byłaby odjęta od tonażu okrętów innej klasy. Stany Zjednoczone przyjęłyby życzliwie propozycje w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, jednakże z tem, aby wzięte w nich były pod uwagę potrzeby tego państwa.

W JAKICH WARUNKACH ŻYJĄ OPOZYCJONIS-CI SOWIECCY NA ZESŁANIU

Berlin, 28 września. (PAT). Organ lewicowych komunistów berlińskich „Volksville“ podaje dziś dalsze informacje o Trockim, Radku i innych zesłanych na Syberję opozycjonistach sowieckich. Trocki, który wraz z rodziną swą chory jest na malarję, żyje w okropnych warunkach, nie mogąc zarobić na utrzymanie rodziny. Rząd sowiecki odmówił wszelkiej pomocy lekarskiej oraz przeniesienia chorego w inną zdrowszą okolicę. Dziennik oświadcza, że rząd chce w ten sposób zupełnie złamać Trockiego. Również i Radek chory jest ciężko na nerki i żyje w zupełnem ubóstwie. Również innym zesłańcom powodzi się nie lepiej. „Volkswille“ zapytuje, dlaczego Gorkij milczy — mimo, iż wie o tych faktach.

ROZŁAM W LITEWSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Ryga, 28.9. (PAT). „Social Demokrats“ donosi z Litwy, że w komunistycznej partji litewskiej nastąpił rozłam na tle ostatniej instrukcji moskiewskiego Kominternu, **która zaleca partji komunistycznej popieranie rządu Waldemarasa, wychodząc z założenia, że dla ruchu komunistycznego daleko wygodniejszy jest regime faszystowski, aniżeli rządy demokratyczne (!).** Ze stanowiskiem tem nie zgadza się część członków partji, skutkiem czego powstała w łonie komunistów litewskich silna opozycja.

DYMISJA LITEWSKIEGO MINISTRA KOMUNIKACJI

Ryga, 28.9. (PAT). Z Kowna donoszą, że litewski minister komunikacji Czurlonis podał się do dymisji z dniem 1-go października. Dymisja została przyjęta.

PRZED 7 PAŹDZIERNIKA W AUSTRJI

Wiedeń, 28 września. (PAT). Sytuacja w Austrji znów się zaostrzyła. Rząd krajowy dolnej Austrji nie przyjął do wiadomości planu pochodu socjalistycznego Schutzbundu, twierdząc, że, według tego planu, oddziały Schutzbundu zajęłyby całe miasto, co doprowadziłoby do starć z przeciwnikiem. Władze proponują, by manifestacje socjalistyczne odbyły się w północnej części miasta, natomiast manifestacje Heimwehry w południowej części; ponadto domagają się gwarancji, że linja demarkacyjna będzie uszanowana.

„Arbeiter - Zeitung“ protestuje ostro przeciwko temu stanowisku i zapowiada, że robotnicy socjalistyczni obsadzą dnia 7 października już o godz. 4 rano główne ulice Wiener Neustadt.

SZWAJCARSKA RADA NARODOWA ODRZUCIŁA WNIOSEK SOCJALISTYCZNY

Bern, 28 września. (PAT). Na posiedzeniu Rady Narodowej, na którem omawiano sprawę działalności szpiegowskiej faszystów w Szwajcarji, socjalista Graber postawił wniosek, **stwierdzający, iż Rada Związkowa winna złożyć sprawozdanie o działalności faszystów w Szwajcarji, oraz o zarządzeniach, jakie zamierza ona podjąć w celu zapobieżenia powtórzenia się tego rodzaju wydarzeń, jak uprowadzenie Rossiego. Rada Nadzorcza odrzuciła powyższy wniosek 74 głosami przeciwko 31.**

NOWY KONFLIKT W JUGOSŁAWJI

NA TLE STOSUNKU WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ DO REFORMY AGRARNEJ

Wiedeń, 28 września. (PAT). Z Białogrodu donoszą dzienniki, iż w komisji Skupczyny, która obradowała nad reformą agrarną Dalmacji, doszło do konfliktu w łonie większości rządowej. Za ustawą głosowali mianowicie tylko członkowie stronnictwa radykalnego, podczas gdy inne stronnictwa rządowe głosowały przeciwko projektowi. Minister Angelinowicz zagroził dymisją, jeżeli ustawa nie będzie przyjęta.

STANY ZJEDN. UZNAŁY OFICJALNIE RZĄD NANKINSKI

Wiedeń, 28 września. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że Rząd Stanów Zjednoczonych uznał obecnie oficjalnie de jure rząd nacjonalistyczny w Nankinie.

Z DZIAŁALNOSCI KROLA AMANULLAHA

STRZYŻENIE I UBIERANIE POSŁÓW...

Wiedeń, 28 września. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że przy otwarciu nowego parlamentu w Afganistanie król Amanullah uczuł się dotknięty, iż posłowie zjawili się w strojach narodowych i z brodami. Król kazał ostrzyc posłów i ubrać ich w czarne salonowe stroje oraz w cylindry.

„USTAWA PRASOWA“

Peshavar, 28 września. (PAT). Korespondent Reutera donosi, iż według informacji jednego z dzienników kabulskich, specjalna komisja, utworzona w Kabulu, przygotowuje ustawę prasową. W komisji tej istnieją różnice zdań w sprawie przyznania swobody prasy.

MIĘDZYNARODOWKA ZAWODOWA

TOW. CITRINE WYBRANY PRZEWODNICZĄCYM — TOW. SASSENBACH — SEKRETARZEM.

Dnia 25 b. m. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie zarządu Międzynarodówki związków zawodowych. Zarząd wybrał przewodniczącym angielskiego delegata **Citrine, w miejsce** odwołanego przez Trade-Uniony Purcella. Generalnym sekretarzem Międzynarodówki został **Sassenbach** (Niemcy). Sprawa przeniesienia siedziby Międzynarodówki z Amsterdamu nie została zadecydowana. **Przez jeden rok pozostanie ona jeszcze w Amsterdamie.**

Zarząd uchwalił wydać odezwę do robotników całego świata, wzywającą ich do demonstracji za przyspieszeniem powszechnego rozbrojenia.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KANDYDACI DO POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA.

Prasa norweska omawia szanse poszczególnych kandydatów do dorocznej nagrody pokojowej Nobla. W pierwszym rzędzie wymieniany jest twórca paktu antywojennego Kellog. Wymieniane są dalej kandydatury prez. Masaryka, min. Benesza, sen. Henry de Jouvenela, delegata Grecji do Ligi Narodów Politisa, Paul-Boncoura a nawet Roberta Cecila.

WYBUCH AMUNICJI.

Donoszą z Antwerpji, iż wybuch zniszczył tam barak, napełniony amunicją, przyczem ucierpiał również skład na forcie Hoboken. Ofiar w ludziach nie było.

DŻUMA.

—Dżuma, grasująca w rejonie Tungliao, gdzie schodzą się granice Mongolji, Mandżurji i prowincji Chili, pociągnęła za sobą 189 ofiar.

MGŁA PRZYCZYNĄ ZDERZENIA HYDROPLANÓW.

Nad jeziorem Bracciano, w okolicach Rzymu, na skutek mgły zderzyły się dwa hydroplany. Trzej lotnicy zginęli. Obserwator jednego hydroplanu ocalał.

PROCES ARCYBISKUPA MARJAWITÓW

Wczoraj zenawał przy drzwiach zamkniętych b. duchowny marjawicki **Dziewulski.**

Następnie Sąd odczytał, przy drzwiach otwartych, zeznanie chorej Marji **Selmonowiczowej.**

Świadek pisze, iż nie podobał jej się tryb życia księży i ich bliskie stosunki z Rosjanami. Między innemi zaznacza, iż w dniu opuszczenia przez nią klasztoru, wezwana została do arcybiskupa Kowalskiego, który ją ściskał i całował.

Świadek **Antonina Wasilewska,** której zeznanie również Sąd odczytuje, opisuje znany już z porzednich zeznań, stosunek arcybiskupa Kowalskiego do sióstr zakonnych. Twierdzi, że podczas jej rocznego zaledwie pobytu w klasztorze, urodziło się siostrom zakonnym 6 dzieci.

17-ta Loterja Państwowa

Główne wygrane.

Zł. 15.000 nr. 90228.
Zł. 5.000 n-ry: 36952 131204 14335.
Zł. 3.000 n-ry: 43188 71930 148104 151282.
Zł. 2.000 n-ry: 11028 23859 35790 52882 90438 117302 128225 153753.
Zł. 1.000 n-ry: 10186 10335 13827 23532 30168 57033 69444 80611 85043 90232 97052 112216 114374 117611 123830 124326 146173 148623.
Zł. 600 n-ry: 3687 9746 13402 18587 19430 23445 23459 33511 35680 41464 53962 57911 66625 71055 71490 72005 76666 81604 100765 103690 111445 112419 113556 113568 120810 120810 120913 122647 147167 147280 149203 153410.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka“ należy przesyłać do redakcji „Robotnika“ dla tow. Janiny Ryngmanowej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Strajk pracowników komunalnych

GRODNO.

Wczoraj o godz. 7 rano robotnicy komunalni w Grodnie rozpoczęli **strajk** na tle ekonomicznem z powodu odmowy magistratu m. Grodna podpisania umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy pracowników komunalnych w Grodnie.

Odmowa prezydenta miasta podpisania umowy, w sprawie której od szeregu miesięcy toczyły się rokowania obustronne i nastąpiła zgoda magistratu w osobie prez. Rogalewicza na cały szereg postulatów Związku, wywołała takie oburzenie wśród robotników elektrowni, wodociągów, szpitali i innych instytucyj miejskich, że robotnicy nie mogąc pozwolić na dalsze lekceważenie swoich najżywotniejszych i słusznych żądań eoknomicznej natury, — na wezwanie Związku przystąpili do walki strajkowej, wobec czego **elektrownia, wodociągi od rana są nieczynne.** Strajk jest **powszechny,** gdyż strajkują **wszystkie instytucje.**

W szczególności, robotnicy za pośrednictwem swojej organizacji zawodowej domagali się w zbiorowej umowie uregulowania **płac poborców miejskich,** podwyższenia zarobków maszynistom elektrowni, wprowadzenia w straży ogniowej i szpitalnictwie **ustawowego dnia pracy** i zapłacenia od sierpnia **za nadliczbowe godziny.**

Z OSTATNIEJ CHWILI ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU

GRODNO 29.IX o godz. 1.30 (telef.)

Strajk został zlikwidowany zwycięsko po 13 godzinach.

Wieczorem odbyła się w Magistracie konferencja, na której przedstawiciele Magistratu zgodzili się na wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w szpitalach i taborach, oraz 12-godzinnego w straży ogniowej.

Zgodzono się wypłacać należność za godziny nadliczbowe w pewnych instytucjach. Zapewniono wyrównanie uposażeń t. t. Harbuza, Herbaczewskiego, Wołoszewicza, Rutkowskiego, Olszewskiego i Szenisa za czas od 1 sierpnia do 1 listopada. Poborcy miejscy otrzymają niedopłaconą różnicę w zarobkach za 8 miesięcy od 1 lutego. Wreszcie wymówienie tow. Szulakowi cofnięto. W konferencji wzięli udział prezydent miasta, starosta, inspektor pracy i delegacja Związku złożona z 80 osób. Umowa zbiorowa została podpisana. Strajk przez cały czas był solidarny, w mieście przez cały dzień nie było wody i światła, wszystkie instytucje miejskie były nieczynne. Dzięki imponującej solidarności, robotnicy osiągnęli po 13-godzinnej walce całkowite uwzględnienie swych żądań.

Burzliwe manifestacje przeciw kurjalnej Radzie miejskiej

PRZEMYŚL.

Dn. 26 b. m. zebrała się po raz pierwszy Rada miejska, wybrana na podstawie kurjalnej ordynacji wyborczej. **Rozgoryczone tłumy ludności robotniczej zapełniły plac i ulice obok magistratu, manifestując przeciw krzywdzie wyborów kurjalnych. Odśpiewano szereg pieśni robotniczych i wznoszono okrzyki przeciw obecnej Radzie i za demokratycznem prawem wyborczem do gmin.**

Obrady Rady toczyły się przy odgłosach „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykach wzburzonego tłumu.

Policja wystąpiła brutalnie, kolbując nawet kobiety. Aresztowano kilku towarzyszów, których po spisaniu nazwisk zwolniono.

Żądania robotników odzieżowych

KATOWICE.

Przed kilku dniami organizacja zawodowa miejscowych robotników odzieżowych wysunęła żądania 25 proc. podwyżki.

Oficer strzela do szofera!

LWÓW.

A. W. donosi: —

O godz. 3.30 w nocy porucznik St., zamieszkały we Lwowie, wsiadł na ulicy Piekarskiej do taksówki, którą kierował szofer Włodzimierz Kwieciński. Po przejechaniu kilku ulic, porucznik zatrzymał auto przy ulicy 3-go Maja. Ponieważ licznik wskazywał za tę jazdę należność zł. 3.80, Kwieciński zażądał takiej zapłaty. Tymczasem porucznik St. zapłacił tylko 2.50, twierdząc, że taksa za tę jazdę jest wygórowana. Gdy szofer Kwieciński stanowczo żądał zapłaty całej należności, porucznik wyjął z kieszeni rewolwer i oddał 4 strzały do szofera. Na szczęście kule przeleciały ponad głową szofera, który nie doznał żadnych obrażeń. Po strzałach przechodnie rzucili się na porucznika, nadbiegli również dwaj posterunkowi, którzy przytrzymali strzelającego i odprowadzili do komisarjatu, gdzie spisano protokuł, następnie odprowadzono porucznika do komendy miasta.

Wiadomość tę podajemy za „Ajencją Wschodnią“. Niestety, — jak wiemy, — nie jest to pierwszy fakt tego rodzaju „zapominania się“ wojskowych!

Konfiskata „Głosu Narodu“

KRAKÓW.

Onegdajszy nakład „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie za notatkę w dziale gospodarczym pod tytułem „Odpływ walut z Banku Polskiego“.

WARSZAWA ROBOTNICZA

LOKAUT W WĘDLINIARNIACH WARSZAWSKICH.

Od dłuższego czasu robotnicy wędliniarni warszawskich zabiegali o stosowanie 8-mio godzinnego dnia pracy. Akcji robotników zdecydowanie przeciwstawiają się właściciele i majstrowie wędliniarscy.

W związku z tem, obecnie we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach w Warszawie wypowiedziano robotnikom pracę na dwa tygodnie i ogłoszono lokaut. Jak słychać, zostały wpłacone przez poszczególnych właścicieli i majstrów poważne kwoty, tytułem gwarancji, że majstrowie nie wyłamią się z pod uchwał właścicieli wędliniarni!

ZA CO ARESZTOWANI?

Związek Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego, Oddział Wędliniarski od dłuższego czasu prowadzi kampanję o zastosowanie 8-mio godzinnego dnia pracy dla młodocianych w przetwórni Hamera przy ul. Chłodnej 45.

W nocy z dn. 27 na 28 b. m. dwaj członkowie zarządu oddziału wędliniarskiego Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego, **Puchniewski i Grzelak,** którzy chcieli sprawdzić fakty pracy młodocianych w zakładzie Hamera, **zostali aresztowani przez policję!!** Tego bezprawnego aresztowania dokonano niewątpliwie na tle specjalnego przedstawienia sprawy przez właścicieli wędliniarni!

O PODWYŻKĘ ZAROBKÓW W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Na skutek usilnych zabiegów Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego i postawy robtników Monopolu Spirytusowego w całym kraju, dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego postanowiła przystąpić do regulacji płac w tej gałęzi przemysłu. Robotników zawiadomiono, iż wyrównanie płac i uzgodnienie ich z płacami robotniczemi w Monopolu Tytoniowym rozpocznie się z dn. 1 października. W miastach, w których różnice płac robotniczych w obydwóch monopolach są bardzo wielkie, wyrównanie płac następować będzie stopniowo. Ponadto Dyrekcja P. M. S. zawiadomiła, iż 1 października robotnicy otrzymają 10-dniowy zarobek, jako zasiłek na zakupy jesienne, również od tej daty przyznano robotnikom 50 gr. dziennie na dziecko i zwrot kosztów szkolnych, poniesionych na dzieci.

Jak się dowiadujemy, robotnicy P. M. S. rozwiązania tego nie uważają za wystarczające i w dalszym ciągu stanowczo się domagają 40% podwyżki, jako odpowiednika realnego wzrostu drożyzny, oraz zwężenia pasów drożyźnianych z 5 do 3.

Z ŻYCIA PARTJI

OKR PPS WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek 1 października r. b o godz. 7 wiecz.

— Okręgowa Konferencja Oświatowa odbędzie się w sobotę 6 października r b. punktualnie o godz 5.30 po poł. w lokalu OKR przy ul. Długiej 19 I piętro. Referować będą tow. tow. sen. dr. Kopciński i Krzesławski

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę 29 b. m.

Koło Piekarzy. O godz. 6.30 w lokalu Chłodna 41 zebranie Koła.

W niedzielę 30 b. m.

Koło Telegrafu. O godz. 10 rano w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie) zebranie Koła

RUCH ZAWODOWY

ZJAZD CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW.

W dniach 12, 13 i 14 października 1928 roku w Krakowie, w domu własnym przy Alei Zygmunta Krasińskiego Nr. 16 o godz. 10-ej rano, odbędzie się

IV ZJAZD CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W POLSCE

Porządek obrad:

1) Zagajenie, powitanie, wybór prezydjum, komisyj, uchwalenie regulaminu obrad. mowy powitalne; 2) Sprawozdanie: a) generalnego sekretarjatu, b) kasy Związku, c) administracji domów i drukarni. d) komisji rewizyjnej; 3) Sytuacja gospodarcza w górnictwie; 4) Ustawodawstwo socjalne. w szczególności ubezpieczenie na starość; 5) Organizacja i taktyka Związku; 6) Wnioski do Statutu i Regulaminu Związku; 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Zamknięcie Zjazdu.

BACZNOŚĆ LAKIERNICY I MALARZE FABRYK METALOWYCH!

Zawiadamiamy, iż została zorganizowana Sekcja Lakierników i Malarzy fabryk metalowych przy Związku Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, I p.

Dyżury czynne we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 — 8 wieczorem.

MŁODZIEŻ

Koło Mł. TUR. im. L. Waryńskiego urządza jutro wycieczkę do Gazowni. Zbiórka punkt. o godz. 10 rano przed Gazownią na Woli, dojazd 5-ką. Koszt wycieczki 30 gr.

U PRACOWNIKÓW KELNERSKICH.

Wczoraj w Związku Kelnerów (Stare Miasto 38) odbyło się zebranie młodocianych praktykantów kelnerskich, poświęcone sprawom organizowania się praktykantów i sprawie „Dnia Młodzieży“.

Zagaił i przewodniczył tow. **Jakubowski**, przemawiali: tow **Sieradzki** i tow. pos. **Dubois**. Postanowiono wziąć liczny udział w obchodzie **„Dnia Młodzieży“** i organizować się w sekcji praktykantów Związku oraz wstępować do Org. Mł. TUR.

Ruch kult.-oświatowy

Koncert w Zw. Drukarzy. Jutro o g. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy odbędzie się koncert z okazji 5-lecia związkowej Orkiestry Mandolinistów, ze współudziałem sił artystycznych.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci (Oddział na Żoliborzu) zawiadamia członków i towarzyszów, interesujących się wychowaniem dzieci, że 1 X o godz. 6 po poł. w wielkiej sali Warszawskiej Spółdz. Mieszkaniowej na Żoliborzu, Mickiewicza 1, odbędzie się zebranie informacyjne i dyskusyjne z następującym porządkiem dziennym: 1) Społeczne wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym, 2) krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności przedszkola Stow. „Szklane Domy“, 3) sprawy związane z dalszem prowadzeniem przedszkola.

Wydz. Kult. - Oświatowy Zw. Zaw. Rob. Przem. Metal., ul. Leszno 53, urządza wycieczkę do Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu 30 b m. o g. 10.30 rano. Zbiórka na Żoliborzu — hotel oficerski. Opłata 20 gr. od osoby. Wycieczka dostępna dla wszystkich.

POŻARY W POLSCE

W I-em półroczu r. b., według statystyki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, wydarzyło się 4.045 pożarów, które pochłonęły 8.021 nieruchomości, wartości 9.325.713 zł.

Najwięcej pożarów wydarzyło się w woj. Łódzkiem — 449, potem w woj. Lwowskiem — 416, Warszawskiem — 404, Kieleckiem — 397, Stanisławowskiem 348 i t. d.

Największe straty, sądząc po szacunku spalonych nieruchomości, poniosło woj. Warszawskie — 1.260.530 zł., potem woj Łódzkie — 1.078.760 zł., woj. Kieleckie — 1.057.518 zł., woj. Nowogródzkie — 854.503 zł

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Ostatni carowie“
Colosseum: „Brudne pieniądze“
Casino: „Skrzydła“.
Capitol: „Król karnawału“.
Filharmonja: „Dzikuska“.
Kinematograf miejski: „Tarzan i złoty lew“.
Palace: „Ubogi miljoner“.
Pan: „Król karnawału“.
Rococo: „Ekscentryczny jegomość“.
Stylowy: „Ramona“.
Światowid: „Jackie Coogan jako marynarz“.
Wodewil: „Dzikuska“.
Splendid: „Anna Karenina“.

„WODEWIL“ Nowy Świat 43. Pocz. o 4. ost. 10.15.
Perła sceny polskiej
MARJA MALICKA
W najnowszym filmie prod. kraj. 1928/9 w/g powieści IRENY ZARZYCKIEJ
DZIKUSKA
W roli głównej
ZBYSZKO SAWAN
Reżyserja
HENRYK SZARO.
Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 5 pp. | CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4.30 pp.
Perła tegorocznej produkcji wytwórni Nordisk w Kopenhadze
KRÓL KARNAWAŁU
Dramat, według głośnej powieści p. t. „DŻOKIER“.
Realizacja: GEORG JACOBY.
Role główne: ELGA BRINK
RENEE HERIBEL
GABRIEL GABRIO.
Olśniewający karnawał w Nicei.

Kino-Teatr CASINO N.-Świat 50.
Pocz. seansów o godz. 6, 8 i 10
Wstęp na salę przed rozpoczęciem seansów.
! Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
Bilety prasowe do godz. 6-ej.
Specjalna ilustracja dźwiękowa
Zwiększona orkiestra symfonicznej pod batutą
Adama Furmańskiego.
Już cała Warszawa mówi
o potężnym dramacie lotniczym
SKRZYDŁA
(WINGS)
z Clarą Bow i Ch. Rogersem
GŁOSY PRASY:
... Film prześliczny. Akcja przeprowadzona bardzo zajmująco i subtelnie! Technika zdjęć świetna ...
Kurjer Poranny
... Film zasługuje na wyróżnienie ze względu na bardzo szlachetny temat i świetne opracowanie reżyserskie.
... Takim filmem okazowym są „Skrzydła“, jedna z najcelniejszych produkcji Paramount...
Kurjer Warszawski
„SKRZYDŁA“ powinien obejrzeć każdy kinoman...
Rzeczpospolita.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Pocz. o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolone
TARZAN I ZŁOTY LEW
W roli głównej
EDGAR RICE
Wł. b. Feniks NADPROGRAM
Codziennie o godz 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OŚWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE“
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6 pp.
Cały świat przyznał, że największą chlubą tegorocznej produkcji amerykańskiej wytwórni „PARAMOUNT“ jest komedja p. t.
UBOGI MILJONER
z pięknym
Ryszardem DIXEM
w roli tytułowej.

Obiady mięsne i jarskie z produktów gwarantowanej dobroci, na świeżem maśle. Al. Jerozolimskie 6, I piętro. *Jadłodajnia R. O. S.*

KRONIKA

STAN POGODY.

Wczoraj w Warszawie ciśnienie 750.3 na poziomie 120 m. Temperatura 12°1 C, wilgotność 74%, stan nieba pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dość pogodnie lub pogodnie, tylko rankiem miejscami mgły lub opary. Noc chłodna, w górach przymrozki, w ciągu dnia dość ciepło przy słabych wiatrach południowych.

Wycieczki oświatowe. Wydział oświaty i kultury Magistratu organizuje w najbliższych dniach następujące wycieczki: jutro: 1) Wilanów, Marysinek i Gucin, 2) Wytwórnia filmowa „Kaden-Studjo“. W poniedziałek 1 paźdz. wieczorem: obserwatorjum astronomiczne. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy: Magistrat (Senatorska 14) poprzeczna oficyna, IV piętro, telefon 280-85.

Pozwolenia na kursowanie pojazdów mechanicznych. Pozwolenia na kursowanie pojazdów mechanicznych starego typu (koloru żółtego) straciły ważność i pojazdy, zaopatrzone w te dokumenty, nie mają prawa kursowania. Pragnący uzyskać nowe dowody rejestracyjne (książeczki koloru czarnego), winni zgłosić swoje pojazdy do ponownej rejestracji, względnie zwrócić posiadane tablice rejestracyjne. Ponowna rejestracja tych pojazdów odbywa się na tych samych zasadach, co i rejestracja nowych pojazdów.

LIST DO REDAKCJI

Otrzymaliśmy następujący list:

W nocy 18 b. m. na drodze Zambrów — Białystok prowadziłem 4 auta do Wilna 15 klm. od Białegostoku, około godz. 1-ej w nocy, pędzący samochód przy mijaniu z tyłu zaczepił o jedno z moich aut, na skutek czego auto to zostało uszkodzone. Gdy szofer, prowadzący uszkodzone auto, próbował protestować z powodu szkody — usłyszał w odpowiedzi od pasażera, znajdującego się w tym aucie: „milczeć — jestem wojewodą białostockim“ i takie było motto całej tej rozmowy.

Pan wojewoda zapisał nr. samochodu uszkodzonego i samochodu następnego, poczem pojechał.

W Białymstoku zatrzymała nas policja i jakoby na skutek polecenia wojewody, odebrano 2 szoferom „prawa jazdy“. Nie pomogło moje tłomaczenie, że przecież nas najechano z tyłu i my jesteśmy poszkodowani.

Wziąłem od policji zaświadczenie, iż „prawa jazdy“ zostały odebrane szoferom z polecenia wojewody Kirsta, rozmyślając, dlaczego zabrano aż 2 szoferom „prawa jazdy“, a nie jednemu, albo nie wszystkim odrazu. Dla wyjaśnienia podaję, iż szosa ta jest bardzo wąska, prawie połowa jej szerokości jest zajęta przez kamienie, przygotowane do naprawy Noc była ciemna i mglista, co wraz z kurzem tworzyło zasłonę, której reflektory niezdolne były przebić — mimo to, auto wojewody jechało bardzo szybko. Szofer, prowadzący uszkodzony samochód, pracuje 18 lat w tym zawodzie, ciesząc się w Wilnie opinją najlepszego kierowcy — i przejechał ze mną samochodem całą Środkową Europę.

Czy jest dopuszczalne pozbawienie prawa zarobku 2 ludzi, bez ich winy?

Sobecki Jan.
Wilno, Mickiewicza 12-2.

MEDALE

ZA RATOWANIE GINĄCYCH

Będący w dyspozycji p. ministra Składkowskiego medal „za ratowanie ginących“ został w ostatnich dniach wręczony p. K. Kluczyńskiemu, pracownikowi huty szklanej „Hortensja“ w Piotrkowie, za uratowanie dwojga tonących, oraz p. W. Rakoczemu, uczniowi kl. 8-ej II-go gimnazjum w Piotrkowie, za analogiczny czyn bohaterski.

Ponadto wyżej wspomniane odznaczenie otrzymał p. P. Kowalski, rolnik z Klątwy w pow. tomaszowskim za uratowanie z płonącego domu.

WIADOMOSCI Nr. 14
Księgarni Robotniczej
Warszawa, Warecka 9, telefon 229-70.

Kucharzewski J. Od białego caratu do czerwonego, tom III Lata przełomu. Romanow, Pugaczew czy Pestel. (Zawiera: Spowiedź Bakunina. Aleksander II. Pierwsze starcia. Nihilista. W przededniu. Nowa wiara. Czernyszewski i jego uczniowie. Do walki Policja tajna przy robocie. Koniec wiosny. 18 zł.
Oberlender, L. Stein, K. Ritterman, S. Friediger B., Zauberman A., Lange O. Przewroty walutowe i gospodarcze po wielkiej wojnie 15 zł.
Sprawozdanie Komisji Ankietowej. Tom. XI. Przemysł mleczarski. zł. 4.
— Tom XIV. Przemysł włókienniczy. zł 4.
Tommasini Fr. Odrodzenie Polski. zł. 16.


2 miljony zadowolonych radjo-słuchaczy.
Jeżeli słuchawka Telefunken ma tylu zwolenników, możesz być pewnym, że i Tobie odda jaknajlepsze usługi.
Żądajcie u sprzedawców radjosprzętu Słuchawek Telefunken!
1903 1928
TELEFUNKEN
Długoletnie doświadczenie — najbardziej nowoczesna konstrukcja!

Wykwintna Garderoba Męska
gotowa i na zamówienie
I. REICHMAN
Warszawa. Św.-Krzyska 19. Tel. 206-51.
W WIELKIM WYBORZE:
PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE, BURKI, KOŻUSZKI i t. p.
WARUNKI DOGODNE.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ubiory męskie i damskie Na raty Na 7 miesięcy Długa 37-4

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

„POLODERMA“ Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych.
Laboratorjum „POLLABOR“ Sp. z o. o., Warszawa.

Ogłoszenia drobne

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Pryllńskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Lakme“
Narodowy
o 8-ej Dziękuje za służbę“
Letni
Występy „Teatro dei Piccoli“ 2 przedst. o 7.15 i 9.15

Teatr Wielki. Dziś „Lakme“ z Adą Sari, jutro „Syrena“.

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę“.

Teatr Letni. Program trupy „Teatro dei Piccoli“ pozostaje na afiszu jeszcze tylko 3 dni.

Teatr Polski. Dziś „Broadway“. W rolach głównych: Modzelewska, Samborski, Fritsche.

Jutro o godz. 3½ po poł. po cenach zniżonych ostatni raz ludowa sztuka p. t. „Wesele na Kurpiach“.

Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal“.

Teatr Regjonalny (Czerwonego Krzyża 20) Codziennie przedstawienia „Wesele na Kurpiach“. Bilety są do nabycia od g. 11 do 7-ej w kasie dziennej teatru — róg Alei 3-go Maja i Nowego Światu.

Teatr Qui pro Quo. Wielka rewja „Czy Anna jest panna“.

Teatr Czerwony As. „Ach, ci nasi lotnicy“.

Morskie Oko (Jasna 3). Codziennie „To co najlepsze“.

Teatr Znicz. Codziennie specjalne obrazy dla młodzieży szkolnej. Punktualnie o godz. 4.30 wyświetlony będzie film „Dla ciebie Polsko“.

Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Bogaty program przygotowuje dyrekcja „Teatro dei Piccoli“ na przedstawienie dla dzieci i młodzieży, które się odbędą dziś i jutro o godz. 4 pop po cenach znacznie zniżonych.

Z Filharmonji. Jutro odbędą się dwa koncerty: o godz. 12 w południe dany będzie pierwszy w tym sezonie poranek muzyczny, a na godz. 3 po poł. naznaczony jest popołudniowy koncert symfoniczny Poranek poświęcony będzie Karłowiczowi. Udział w nim wezmą pp.: Adelina Czapska (śpiew) i Eugenja Umińska - Jaworska (skrzypce). Koncertem popołudniowym dyrygować będzie p. Włodzimierz Kenig. Solistą będzie pianista p. Mieczysław Münz, który odegra koncert A-dur Liszta. Część orkiestrowa zawiera symfonję F-dur Brahmsa, „Morskie Oko“ Noskowskiego i „Epizod“ Karłowicza.

Przyjazd Chóru „Glasbena Matica“ do Warszawy. 6 października przyjeżdża do Warszawy Chór jugosłowiański „Glasbena Matica“ z Lublany. Chór ten śpiewać będzie na wielkim, reprezentacyjnym koncercie w Filharmonji.

Z GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86 i ¼. Tranzakcje kablem NewYork przeprowadzano między bankami na 8.91, 95 do 8.92. W grupie dewiz europejskich obniżył się nieco Zurych. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.95, za dewizy Berlin 212.55.

Na rynku prywatnym dolary nieco słabsze, notowane były 8.88 i ¼. Za ruble złote płacono 4.66½, żądano 4.67. Nieliczne tranzakcje czerwońcami sowieckiemi przeprowadzano na 2.95 dolarów.

Na rynku akcyjnym tendencja spokojna, obroty małe Interesowano się bardziej akcjami Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla, które podniosły się z 103.50 na 107.00. Poszukiwane były również akcje Elektrowni Dąbrowieckiej. Nieco wyższy kurs uzyskały Lilpopy i Starachowice. Dały się zauważyć w dalszym ciągu większe zlecenia zagraniczne na Ostrowieckie. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Prmejowa Pożyczka Dolarowa z 92.00 na 92.75, natomiast 4% Inwestycyjna Premjowa spadła z 121.00 na 120.00. Listy zastawne miały tendencję niejednolitą, przy słabem zainteresowaniu.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
Warszawa, Warecka 9 (Tel. 229-70).
poleca:
Zygmunta Kopankiewicza
UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.
Popularny komentarz do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, obowiązującej na terenie całej R. P. od dn. 1.I 1928 r. Cena 1,50.

SCENA Z „PANA TADEUSZA"



W realizowanym obecnie filmie pol skim „Pan Tadeusz" rolę gen. Dąbrowskiego gra p. Palewicz, rolę Jankela — p. Samberg.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Skra. Godz. 14 Gwiazda II—Skra II, godz. 15.45 Gwiazda — Skra, godz. 15 mecz lekkoatletyczny Skra — Makabi.

Łazienki. Godz. 12.30 zakończenie zawodów hippicznych o mistrz. Armji. W programie hippiczny konkurs skoków.

Boisko AZS. Godz. 15.30 zawody lekkoatletyczne.

Boisko Legji. Godz. 15 Legja komb. — Makabi, godz. 13 przedmecz.

KS Orzeł. Godz. 15.30 pierwszy dzień trójmecz lekkoatletyczny Orzeł — Amatorski—Głuchoniemi.

Dynasy. Godz. 20 drugi dzień międzynarodowych zawodów kolarskich za prowadzeniem motorów.

KALENDARZYK ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

Dziś i jutro odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo WRSKO według następujące planu:

Dziś.

Boisko Marymontu. O godz. 16 **Żoliborz—Błyskawica.**

Boisko Pocisku. O godz. 16 **Czarni — Watt.**

Jutro.

Boisko Marymontu: O godz. 10 **Siła** (Warszawa) — **Robur**, o godz. 12 **Ogniwo — Świt** (o mistrzostwo kl. B), o godz. 14 **Kordjan — Sarmata** (mistrz kl. B), o godz. 16 **Marymont — Pocisk** (o mistrzostwo kl. A-.

Boisko Pocisku. O godz. 15 **Jawor—Powiśle.**

BIEG KOLARSKI W RAMACH DNIA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Część sportowa Dnia Młodzieży Robotniczej zapowiada się niezwykle interesująco. Oprócz dorocznego biegu ulicznego odbędzie się również między innemi bieg kolarski na przestrzeni 75 klm. Start i meta na boisku Skry. Trasę wyznaczono, jak następuje: Warszawa — Jabłonna Legj. — Struga — Warszawa. Bieg dostępny jest tylko dla klubów zrzeszonych w Z. R. S. S.-ie.

Zgłoszenia należy kierować do W. R. S. K. O. (Warecka 7), do piątku dn. 5 października włącznie.

ROBOTNICZE ZAWODY KOLARSKIE NA TORZE RKS „SKRA".

Jutro o godz. 14 odbędą się na boisku Skry zawody kolarskie otwarcia toru, przy udziale najlepszych zawodników **Skry, Świtu, Wattu, Lilpopianki** i stołecznej **Siły.**

MIĘDZYKLUBOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY SKRA — MAKABI.

Dziś i jutro odbędą się na boisku „Skry" doroczne zawody lekkoatletyczne Skra — Makabi.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE.

Onegdaj wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie z udziałem zawodników zagranicznych. Największe zainteresowanie licznie zgromadzonej publiczności wzbudziły biegi za prowadzeniem motorów, w których startował, obok Dobego (Francja) i Erxlebena (Niemcy), dawno niewidziany na torze dynasowskim, Józef Lange.—

Wyniki poszczególnych biegów: Bieg za prowadzeniem motoru na dystansie 10 klm.: 1) Erxleben. Bieg za prowadzeniem na dyst. 15 klm.: 1) Dobé. Bieg za motorami na dyst. 20 klm.: 1) Erxleben, 2) Dobé, 3) Garley. W biegu tym startował Lange, jednak w czasie mijania jednego z wirażów, oderwał się od motoru i zsunął się z rowerem z toru. Inne biegi były mniej interesujące.

KONGRES SPORTOWY W PRADZE.

Dziś rozpoczynają się w Pradze obrady Kongresu czesko - słowackich klubów robotniczych. Z ramienia ZRSS-u wyjechał, jak wiadomo, tow. dr. J. Michałowicz.

MARATON I DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Jutro odbędą się dalsze dwa akty zmagań lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski. W Bydgoszczy rozegrany zostanie bieg maratoński, w Wilnie zaś dziesięciobój.

RUCH — POGOŃ (Poznań).

Robotnicza drużyna piłkarska Ruchu wyjeżdża jutro do Poznania, celem rozegrania meczu o mistrzostwo międzynarodowe P. Z. P. N-u z tamtejszą Pogonią.

„CASINO" — „SKRZYDŁA" (WINGS)

Wytwórnia Paramount. W rolach głównych Clara Bow i Ch. Rogers.

„Skrzydła", to jeden z filmów wojennych, jakich wiele wyprodukowały wytwórnie amerykańskie. **„Skrzydła"** są filmową próbą epopei lotnictwa wojskowego. Należy powiedzieć otwarcie, iż mimo wielkiej reklamy, **„Skrzydła"** nie prześcignęły **„Wielkiej parady"**, która zapewne pozostanie jeszcze długo najwspanialszym filmem wojennym o pacyfistycznych tendencjach

Film jest dobry — dobry nie dla intrygi, która słabo zawiązana, ginie i zamazuje się w toku filmu — dobry jest, ponieważ samolot jest przedmiotem bardzo fotogenicznym, a ze scen walk lotniczych i życia pilotów wieje dech prawdziwego bohaterstwa i poświęcenia.

Męskie role w filmie obsadzono poprawnie. Najlepsza jest jednak **Clara Bow**, która ożywia obraz swą grą

A teraz parę słów o „dźwiękowości" filmu. Owemi dźwiękami był ilustrowany jedynie terkot karabinu maszynowego i szum śmigła. Widzieliśmy już filmy o wiele bardziej dźwiękowe, że wspomnimy tu znowu o „Wielkiej Paradzie".

Premjerę prasową filmu naznaczono na godz. 12 w nocy, co nie jest porą zbyt odpowiednią. (d)

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologicny, gospodarcy oraz nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Co o kosmetyce każdy wiedzieć powinien". 17.25 — 17.50 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w m. październiku". 17.50 — 18.00 przerwa. 18.00—19.00 Program dla dzieci. 19.00 — 19.20 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 — 19.30 Prelekcja o działalności Białego Krzyża. 19.30 — 19.55 „Radjokronika". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Przemówienie o działalności Polskiego Białego Krzyża. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Mesager Polonais" w jezyku francuskim. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty PAT'A. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja z katedry Wileńskiej. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—14.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 15.55 Przerwa. 15.55 —16.00 Komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20 Odczyt „Książka a postęp w rolnictwie" 16.20—16.40 Odczyt „Uprawy przedzimowe". 16.40 — 17.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 17.00 — -8.30 Koncert popołudniowy popularny. 18.30 — 18.50 Rozmaitości oraz komunikat Tow zach. do hodowli koni w Polsce. 18.50 — 19.15 „Idea demokratyczna w Stanach Zjednoczonych A. P.". 19.15—19.45 „Na marginesie Międzynarodowych Konkursów Hippicznych". 19.45 — 20.10 Odczyt „Kto położył podwaliny pod przemysł naftowy w Polsce". 20.10 — 20.30 Nad program, komunikaty. 20.30 Koncert popularny. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu. komunikaty: lotniczo - meteorologicny, PAT, policyjny, sportowy i nad program 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

„ŚWIĘTO KSIĘŻYCA" — AUDYCJA JAPOŃSKA DLA DZIECI,

Dziś o godz 18 zostanie wykonane w Polskiem Radjo słuchowisko dla dzieci „Będzie to japońska bajka „Święto księżyca".

PODATEK RADJOWY.

Min. Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów, zmienia z dniem 1 października system egzekwowania 20% specjalnego podatku od sprętów radjowych. Sklepy radjowe będą odtąd jedynie notować nazwiska i adresy nabywców sprzętu, od których będzie bezpośrednio ściągany podatek. (PID).

KIESZONKOWY APARAT ODBIORCZY.

Ażeby móc zawsze i wszędzie korzystać z radja, trzeba mieć odbiornik, odpowiadający następującym warunkom: musi być mały i lekki, zdolny do odbioru stacji odległych i zawsze do użytku gotowy. Techniczny kierownik radjostacji krakowskiej inż. J. Miński, powołany na ćwiczenia wojskowe, nie wyparł się maksymy miłośnika radja—i do swego bagażu oficerskiego dołączył maleńką skrzyneczkę, zawierającą podróżny aparat odbiorczy. przez siebie skonstruowany, który na postojach marszów wzbudzał sensację i dostarczał rozrywki.

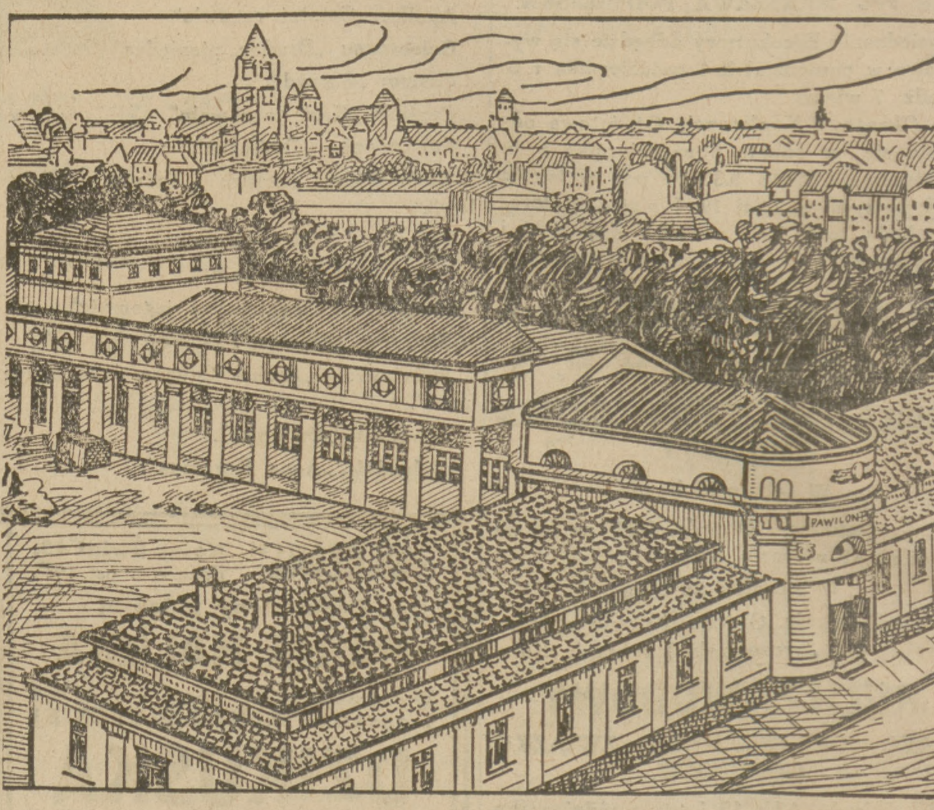
Aparat inż. Mińskiego posiada bardzo małe wymiary, gdyż razem ze źródłem energji w postaci pięciu bateryjek kieszonkowych, wynosi zaledwie 18 na 12 na 10 centymetrów. Zdolność odbioru stacyj, oddalonych jest zupełnie zadowalająca, prócz stacyj polskich, słyszalny jest Budapeszt, Wiedeń, Praga i wiele innych, przeważnie niemieckich stacyj nadawczych.

Taki aparacik może sobie każdy amator sam zbudować i mieć zawsze przy sobie, a cena, nie przekraczająca 70 zł., przyczyni się niewątpliwie do jego rozpowszechnienia.

RUCH EMIGRACYJNY W POLSCE

W drugim kwartale bieżącego roku wyjechało ogółem z Polski, w celach emigracyjnych, 66.340 osób, w tem do krajów europejskich 45.925 osób, do krajów pozaeuropejskich 21.045. W tymże okresie powróciło 9.403 osoby; z krajów europejskich powróciło 7.367, z krajów pozaeuropejskich 2.036 osób. Największa liczba powróciła z Francji, a mianowicie 4.844 osób.

POWSZECHNA WYSTAWA W POZNANIU



Fragment Hali Centralnej z widokiem na Poznań.

WYKRYCIE WIELKIEJ POTAJEMNEJ FABRYKI PAPIEROSÓW

Na mocy przeprowadzonych wywiadów i dłuższych obserwacyj, lotna kontrola skarbowa ustaliła, że w dzielnicy Powązkowskiej istnieje potajemna fabryka papierosów, urządzona na wielką skalę. Wczoraj obserwacje uwieńczone zosały pomyślnym wynikiem. Inspekor konroli skarbowej, wraz z urzędnikami tej kontroli orez funkcjonarjuszami V kom. p. p., udał się do domu nr. 53 przy ul. Niskiej i przeprowadził rewizję w podejrzanym lokalu, zajmowanym przez Kelmana Borowskiego. Rezultatem tej rewizji było wykrycie kompletnie urządzonej fabryki papierosów. Przy pracy zastano Borowskiego, żonę jego i jedną pracownicę. Skonfiskowano 10.800 szt. papierosów gotowych, 13 i pół klg. tytoniu przemyconego z Niemiec, kilka tysięcy gilz kilka maszynek do wyrobu papierosów, nożyce itp. przybory. Prócz tego, znaleziono znaczną ilość opakowań po tytoniu niemieckim, co świadczy, że fabrykacja prowadzona była już od dłuższego czasu i w dużych rozmiarach. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy Borowskim jakiś klucz. Oskarżony nie chciał wyjawić do czego służy ten klucz, dopiero po przeprowadzonych wywiadach, ustalono, że jest on od głównego składu papierosów i tytoniu. mieszczącego się w umiejętnie zamaskowanej komórce w podwórzu. Tytoń, papierosy, gilzy i przybory do fabrykacji skonfiskowano, Borowskiego zaś zaaresztowano. (WAD).

OMAL ŻE NIE WYPADEK KOLEJOWY

Onegdaj o godz. 7 rano zdążał pociąg kolejki grójeckiej nr. 1 z Warszawy do Grójca. Do pociągu tego przyczepionych było kilką wagonów towarowych Niedaleko stacji Zalesie urwały się od pociągu trzy wagony, naładowane drzewem, i jeden wagon-cysterna, zawierający ropę naftową, pozostając na torze. Na szczęście urwanie się wagonów spostrzeżono dość wcześnie, aby zabrać je z toru przed nadejściem idącego wślad za pociągiem nr. 1 następnego pociągu. Powodem urwania się wagonów było ukręcenie się osi przy starym wagonie-cysternie. (KC).

MOKRY ASFALT PRZYCZYNĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

Wczoraj o godz. 5 po poł. jechała ulicą Królewską w stronę Marszałkowskiej taksówka marki Ford nr. 974. Taksówką jechał jakiś pasażer na dworzec i przynaglał szofera, który zwiększył nadmiernie szybkość Aby uniknąć przejechania przechodzącego przez jezdnię mężczyzny, szofer skręcił gwałtownie, lecz samochód „zarzucił" na świeżo polanej jezdni asfaltowej. Auto całym pędem wpadło na drzewo, druzgocąc się doszczętnie. Siła uderzenia była tak wielka, że pasażer, wpadając na siedzenie szofera, pogiął sobą oparcie tego siedzenia. Szofer wylegitymował się prawem jazdy bez pozwolenia na prowadzenie taksówek. Tak szofer, jak i pasażer, wyszli z wypadku bez szwanku. (KC).

ECHA ZEMSTY ZDRADZONEJ KOCHANKI

Jak donosiliśmy, w bramie domu nr 22 przy ul. Widok został oblany kwasem siarczanym przez młodą kobietę, która następnie zbiegła, 21-letni Józef Akacki, w czasie, gdy szedł rano do pracy. Akacki doznał poparzenia twarzy i rąk, z zagrożeniem utraty wzroku lewego oka. Pogotowie poszwankowanego przewiozło do szpitala św. Rocha, gdzie znajduje się na kuracji. W pierwszej chwili Akacki odmówił wyjawienia nazwiska owej kobiety, jednak w toku dalszego dochodzenia zeznał w szpitalu, że jest to Franciszka Koza, pokojówka. Akacki poznał się z nią przed rokiem i nawiązał bliższe stosunki miłosne. Pokojówka wielokrotnie Akackiemu zaznaczała, że w wypadku porzucenia jej, bez ceremonji wypali mu oczy. Ponieważ Akacki w pewnym czasie stwierdził, że Koza, oprócz niego posiada cały szereg innych wielbicieli, których obdarza niedwuznaczną sympatją, zerwał z nią zupełnie. Na skutek zeznania oskarżonego, policja Kozę aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziemu śledczemu II okręgu. (WAD).

POSCIG ZA ZŁODZIEJEM

Nocy ubiegłej o g. 3 post. V kom. p. p.. będąc w obchodzie nocnym, natknął się na ul Lubeckiego na 4-ch podejrzanych mężczyzn, którzy nieśli worek i kosz naładowany bielizną. Na wezwanie policjanta do zatrzymania się, podejrzani zaczęli uciekać. Wobec tego posterunkowy wystrzelił 4 razy z rewolweru w kierunku uciekających, lecz chybił. Natomiast jednego z uciekających zdołał zatrzymać i odprowadzić do komisarjatu. Tam okazało się, że jest to Michał Apfelbaum. Bielizna, pochodząca z kradzieży, jest do odebrania w komisarjacie. (WAD).

ZAGADKOWY ZGON

Na niezamieszkałej posesji miejskiej przy ul. Florjańskiej nr. 10 znaleziono mężczyznę, jak się okazało 30-letniego Franciszka Kowalskiego, biletera kina „Lotos". Był on nieprzytomny i dawał słabe oznaki życia. Kowalskiego w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce życie zakończył. (WAD).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.